Kampania wyborcza w organizacji związkowej i do rad robotniczych HiL — rozpoczęta

Rozpoczynająca się kampania wyborcza w związkach zawodowych oraz Radach Robotniczych ma szczególne znaczenie, jako że przypada ona na przełom dwóch pięciolatek i początek realizacji nowych, poważnych zadań w przemyśle, a w tym także w Hucie im. Lenina. Zwłaszcza nasz rozbudowujący się nieustannie Kombinat i rosnący zakres spraw załogi wymagają szczególnie trafnego doboru czołowego aktywu kierowniczego w organizacjach związkowych w hutniczych wydziałach i w Radach Robotniczych. Podkreślił to przewodniczący Rady Zakładowej HiL tow. **Jan Stefanik**, otwierając wspólne plenum Rady Zakładowej HiL oraz Rady Robotniczej, poświęcone przygotowaniu kampanii wyborczej w hucie. Z kolei został przedstawiony przez sekretarza RZ tow. **A. Miodowicza** projekt instrukcji wyborczej.

Najważniejszymi założeniami programowymi obecnej kampanii będzie umiejętne wiązanie troski o interesy zakładu produkcyjnego z interesami i potrzebami załogi, dominować będą problemy gospodarcze i społeczne, wynikające z IV Plenum KC Partii. Należy do nich również kontrola wszelkich uchwał podejmowanych na przestrzeni kończącej się trzechletniej kadencji Rad i złożenie sprawozdania z działalności organizacji związkowych i Rad Robotniczych w tym okresie. Słowem szczegółowa konfrontacja tego, co zostało dokonane z założonymi planami i potrzebami wielkiej rzeszy związkowców tj. prawie całej załogi Kombinatu.

Kampania wyborcza musi odbyć się w terminach od listopada do końca marca r. 1966. Po zakończeniu w grudniu wyborów w grupach związkowych, już rozpoczętych, nastąpią kolejno wybory w Radach. W jednostkach produkcyjnych huty, liczących poniżej 500 członków załogi — wybory odbędą się na zebraniach ogólnych, zaś w wydziałach, mających większe obsady pracownicze, dokonane będą wybory delegatów, którzy z kolei wybiorą Rady. W kwietniu przewidziane są natomiast wybory Rad Zakładowej i Robotniczej HiL.

Ważne jest i to, iż kandydatów na członków Rad Robotniczych typować się będzie na wspólnym plenum Rad Oddziałowych oraz Rad Robotniczych w wydziałach HiL, a listy z ich nazwiskami będą wywieszone na 7 dni przed konferencją wyborczą, na widocznym miejscu w wydziale. Równocześnie wybrane zostaną nowe zarządy Pracowniczych Kas Zapomogowo-Pożyczkowych. Kampanią wyborczą kierować ma gł. komisja wyborcza pod przewodnictwem tow. **J. Stefanika** i **S. Mularza**, przewodniczącego Rady Robotniczej HiL, sekretarzem komisji jest tow. **A. Miodowicz.** Komisja służyć będzie pomocą we wszelkich wypadkach wymagających dodatkowych wyjaśnień, poza instrukcją wyborczą.

Warto dodać, iż w 5 dużych jednostkach HiL zostaną po raz pierwszy wybrane plena Rad Robotniczych, a to w ZK, ZMO, TK, Pionie Gł. Mechanika i Pionie Gł. Energetyka, ze względu na liczebność załóg — jak podał omawiający przebieg wyborów do RR sekretarz Rady Robotniczej HiL tow. **Z. Rogula.**

Dyskutując nad zagadnieniami wiążącymi się z pracą organizacji związkowych w wydziałach i wydziałowych Radach Robotniczych, tow. tow. **Ptasznik, Glista, Kuta-**

(Dokończenie na str. 2)

Kolejny rekord

Zmiana B walcarek P-61 w nocy z 22/23 listopada ustaliła kolejny rekord, odwalcowując 2606 ton blachy. Poprzedni rekord — 2505 ton — należał do zmiany A, którą kieruje inż. **Tadeusz Latinek** i został ustanowiony w sierpniu br.

Byłoby nam niezwykle przyjemnie móc na łamach „Głosu" pogratulować tego wspaniałego wyniku — gdyby nie fakt, że w sytuacji kiedy cały wydział jest pod planem — trochę niezręcznie jest pisać „laurkę". Inna rzecz, że niewykonanie planu wynika przede wszystkim z trudności wsadowych, z którymi boryka się Walcownia Gorąca jak rok długi. Te trudności szczególnie dały się we znaki we wrześniu i październiku. Gdyby nie to — plan byłby na pewno wykonany — jak twierdzi zresztą kierownik wydziału inż. **Kazimierz Czaja.** Niemniej jednak ten sukces zmiany B z reporterskiego obowiązku choćby należy odnotować.

A więc wymieńmy nazwiska tych, którzy przede wszystkim mają na swoim koncie ten kolejny sukces produkcyjny: inż. **J. Kasiniak**, kier. zmiany — inż. **H. Erdmann**, st. zesp. walc. — **A. Kmita**, st. walc. grupy wyk. — **M. Sendor**, I walc. gr. wstęp. — **S. Budyń**, starszy wsadowy — **S. Łobaza**, starszy piecowy — **J. Wyjaśniał**, piecowy — **S. Wiśniewski**, brygadzista odcinka końcowego — **B. Kochański**, operatorzy — **E. Dunaj, M. Włodarczyk, J. Jednaki, J. Holik, T. Górski**, mistrz mech. — **E. Owarzany**, bryg. mech. — **J. Jękot**, mechanik — **J. Siwielec**, suwnicowy — **Jan Balawajder**, mistrz elektr. **J. Korytowski**, elektryk dyżurny — **T. Warmuziński** i **B. Witkowski.**

Dodać należy, że 23 listopada ustalono również rekord dobowy w produkcji surowej, odwalcowując 6658 ton blachy. Jest to zasługa wszystkich zmian.

Na zdjęciach od góry: Józef Siwielec, Tadeusz Warmuziński, Jan Korytowski, Antoni Niemiec, Jerzy Jednaki, Stanisław Budyń, Aleksy Kmita, inż. Józef Kasiniak, Bronisław Witkowski, inż. Harold Erdmann.

BR

Foto: St. GAWLIŃSKI

głos NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 47 (463) Kraków, 27 XI. — 3 XII. 1965 r. Cena 50 gr

Dziś w numerze

- Ruch czterobrygadowy w ZK i P-64 — str. 3.
- Błędy, które nie powinny się powtarzać — str. 4.
- Na drogach kombinatu — str. 5.

WYKONALI ZADANIA 5-LATKI

Kolejny meldunek o przedterminowym wykonaniu planu pięcioletniego otrzymaliśmy od załogi Wydziału Zasadowego ZMO. Dniem zrealizowania zadań 5-latki był 5 listopada (meldunek o tym otrzymaliśmy dopiero przed kilku dniami) i na planowanych 375 tys. ton wykonano — 375 221 ton. Do końca roku załoga Wydziału Zasadowego wyprodukuje około 12.700 ton wyrobów o wartości wg cen zbytu około 58.600 tys. zł. Tyle cyfry.

Konieczne wydaje się w tej sytuacji podkreślenie faktu, że pracownicy Wydziału Zasadowego nie mieli łatwego zadania — i tym większa ich zasługa. Przez trzy ostatnie lata, ze względu na rozbudowę wydziału (powiększenie Oddziału Młynowni, która jest „wąskim gardłem", budowa nowych ciągów magnezytu oraz suszarni do suszenia półfabrykatów), której termin minął zresztą jesienią ub. roku, a ostatnio ustalono go na 15 stycznia 1966 — pracę wykonywano tu w szczególnie trudnych warunkach. Wyłączano stare ciągi, by podłączyć nowe. Ludzie pracowali nieraz bez ścian — niemal na wolnym powietrzu — by tylko podołać zadaniom.

A oto nazwiska tych, którzy szczególnie przyczynili się do sukcesu całej załogi: **Leopold Majdziński** — kier. utrzymania ruchu, **Kazimierz Lewko** — kier. formowni, **Stanisław Okomski** — mistrz, **Wojciech Olszewski** — brygadzista oraz **Brunon Weszko, Ezechiel Widera, Zenon Pawlak, Mieczysław Bieniek, Jan Trala, Stanisław Biernat, Stanisław Kotula, Władysław Feluś, Franciszek Drózdowicz, Władysław Daniec, Władysław Bylica, Jan Warzecha i Jan Sobuś.**

Warto dodać, że i jakość wyrobów produkowanych przez Wydział Zasadowy zasługuje na uznanie. Świadczy o tym chociażby fakt, że nasza Stalownia, która korzystała z materiałów sprowadzanych z Austrii, Jugosławii i Niemiec — zrezygnowała z importu.

BR

Takich budowniczych więcej!

Ostatnio w Zasadniczej Szkole Budowlanej w PPB HiL dokonano podsumowania wyników współzawodnictwa pracy brygad młodzieżowych o tytuł najlepszej brygady za pierwszy okres nauczania br. We współzawodnictwie brały udział 24 brygady, zatrudnione w PPB HiL i w Krak. Przeds. Budowy Pieców Przemysłowych.

Kryteria obejmowały: wyniki nauczania, frekwencję na zajęciach praktycznych i teoretycznych oraz wyniki produkcyjne.

Pierwsze miejsce zajęła brygada ZBM—3 kl. II cieśli, brygadzisty **Zygmunta Maja** i instruktora zawodu — **Józefa Prokopa.** Drugie miejsce zajęła brygada kl. III elektromonterów z Zarządu Sprzętu, brygadzisty **Jerzego Żmudy.** Trzecie miejsce przypadło kl. I d z KPBPP. — brygadzisty **Mariana Maja.**

Najlepsi otrzymali proporzec przechodni, dyplomy uznania oraz nagrody rzeczowe. Proporzec ufundował Szkolny Komitet Rodzicielski.

Na zdjęciu: dyrektor ZSB PPB HiL — Stanisław Wójcik wręcza proporzec przechodni najlepszej brygadzie.

Tekst i foto: J. BROŻEK

Plan roczny przed terminem

23 listopada Wydział W—1 wykonał roczny plan produkcji odlewów żeliwnych, wynoszący 67.700 ton. Spodziewana nadwyżka ponadplanowa wyniesie ok. 6000 ton.

Tajemnica przedterminowego wykonania planu rocznego tkwi — jak twierdzi kierownik Odlewni Żeliwa inż. **Jan Piasecki** — w zaangażowaniu całej załogi. Dlatego tym razem nie będziemy wymieniać nazwisk poszczególnych osób, którzy do sukcesu przyczynili się. Pracował dobrze cały kolektyw. I to nie zrywami, ale przez cały rok, systematycznie i rytmicznie. Nie było miesiąca, żeby wykonanie planu stało pod znakiem zapytania. Ta mobilizacja załogi — to w dużej mierze zasługa ZMS — inicjatora współzawodnictwa pracy w wydziale, uwieńczonego zresztą pięknym sukcesem, w postaci uzyskania tytułu Oddziału Pracy Socjalistycznej w czerwcu br.

Gratulujemy — i życzymy dalszych sukcesów!

BR

W Tlenowni

Próby rozruchowe przebiegają pomyślnie ale opóźnienia nadal istnieją

Gorące dni na budowie Tlenowni trwają. W sprężalni powietrza nadal znajduje się w próbach rozruchowych sprężarka, która podaje powietrze do prób rozruchowych bloku tlenowego.

Szczególnie ważne są obecnie prace na bloku. Od 16 bm. działa maszyna przełączająca zawory generatora bloku, a od 19 (od godz. 16-tej) odbywają się próby rozruchowe całego bloku tlenowego wraz z urządzeniami pomocniczymi. Dokonano na nim pierwszego ochładzania do temperatury minus 130 stopni Celsiusza. W trakcie dokonanego przeglądu wykryto jeszcze szereg usterek, które będą usuwane w dwóch etapach, w okresie najbliższych dni. Po ośmiu do dziesięciu dniach blok powinien być przygotowany do drugiej próby na zimno. W związku z tym konieczna jest **pełna mobilizacja załóg Energomontażu i Energoaparatury!** W jej ramach nieodzowne jest przejście na trzyzmianową pracę, gdyż dwie zmiany nie wystarczają. Apel ten kierujemy do dyrekcji obu wymienionych przedsiębiorstw wykonawczych — czas nagli! O powodzeniu prób rozruchowych decydować będzie także stan kondensatorów, których próbny rozruch zostanie przeprowadzony około 28 bm.

Wiele wysiłku i starań w okresie prób wkładają załogi rozruchowe z Wydziału Gazowego HiL, które dzięki sprawnej pracy skróciły okres prób technicznych dotąd o 5 dni, w stosunku do harmonogramu. Na wyróżnienie w tych pracach zasługują z-ca kierownika Wydziału Gazowego d/s tlenowych inż. **W. Rejman**, kierownik oddziału wytwórni tlenu z Tlenowni inż. **A. Kiszka**, inż. **A. Szaliński** — technolog Tlenowni, mistrzowie zmianowi bloku: **F. Chabinka, J. Zatorski, J. Gajzler, B. Mirowski** oraz załoga eksploatacyjna w liczbie 12 członków, pracowników Wydz. Gazowego. Pomocą i radą w próbach rozruchowych służą tak-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Przed plenum KF PZPR

Zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy

1 grudnia odbędzie się plenum Komitetu Fabrycznego PZPR poświęcone w całości zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy w naszej hucie. Na ten temat, związany ściśle z wynikami pracy kombinatu i warunkami pracy załogi, wypowiadają się dzisiaj:

INŻ. HENRYK NIDECKI
kierownik Działu BHP

— Już sam fakt poświęcenia plenum KF dla przedyskutowania złożonych i różnorodnych problemów bezpieczeństwa i higieny pracy — napawa optymizmem. Świadczy to również o stale rosnącym znaczeniu zagadnień bhp, czemu sprzyjają ostatnie uchwały IV Zjazdu PZPR, V Kongresu Związków Zawodowych oraz ustawa sejmowa z 30 marca br, jak również rosnące nakłady finansowe i pełne poparcie partii i rządu dla poprawy warunków pracy.

Jakie winniśmy podjąć starania, by doprowadzić do jeszcze efektywniejszej poprawy? Wydaje się, że konieczne jest stałe doskonalenie metod badania przyczyn wypadków i chorób zawodowych, oczywiście wspólnie z organizacjami partyjnymi, związkowymi, młodzieżowymi i kołami NOT. Musimy konsekwentnie wprowadzać bezpieczne metody pracy i przestrzegać, aby procesy technologiczne przebiegały zgodnie z wymogami ochrony pracy. Odpowiedzialność za te spra-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŁUKASZ GĄDZIK
zakł. społeczny inspektor pracy

— Zbliżające się plenum KF na tematy bhp jest pierwszym tego rodzaju, dotychczas bowiem tymi zagadnieniami zajmowała się tylko administracja i związki zawodowe. Z tym większą radością należy powitać obrady, które z pewnością wiele pomogą w rozwiązaniu trudnych i zawiłych problemów bezpieczeństwa i higieny pracy w naszej hucie.

Obserwacja stanowisk pracy wykazuje, że na ogół pracujemy w sposób niebezpieczny. Nie zawsze zmuszają nas do tego warunki techniczno-organizacyjne, po prostu — lubimy ryzykować. Bywa tak, że długoletni pracownicy huty nabierają rutyny, nie zwracają uwagi na zagrożenia, uważają, że nic im nie grozi. A stąd już tylko jeden krok do nieszczęśliwego wypadku. Spotkałem się z takimi faktami, że pracownik dokonujący czynności przy agregatach w ruchu, zapytany — czy zdaje sobie sprawę, jakie mogą być następstwa takich metod pracy, odpowiedział

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zimowe meldunki

NIE ma co mówić: zima jednak zaskoczyła hutę swym nieoczekiwanie szybkim nadejściem. Nie wszystko było jeszcze gotowe na jej powitanie. Tym niemniej można stwierdzić, że z zimowych opresji wyszliśmy na ogół obronną ręką. Oto dwa meldunki z terenu HiL.

KRYZYS Z OGRZEWANIEM HUTY ZAŻEGNANY

Jak informuje nas gł. energetyk HiL inż. **Zbigniew Centkowski** — pierwsze dni mrozów przysporzyły gospodarce cieplnej poważnych kłopotów. Mimo, że wszystkie stojące do dyspozycji kotły Siłowni pracowały pełną parą, a nawet z przeciążeniem, brak kotła nr 6, przy którym wykonywano roboty inwestycyjne i remont kotła nr 3 spowodowały niedobór ciepła dla potrzeb grzewczych kombinatu. W dodatku w halach nie zabezpieczono wszystkich otworów okiennych i drzwiowych, przez które ucieka ciepło.

W tej sytuacji energetycy musieli podjąć decyzję: albo ograniczyć okresowo dostawy ciepła dla sieci grzewczej w dzielnicy, albo też dla kombinatu. Wybrano to drugie i dlatego w wydziałach HiL było chłodno, odczuwało się też brak dostatecznie ciepłej wody do kąpieli. Nieuniknięto także i nieznacznego obniżenia temperatury wody grzewczej dla miasta. W środę 18 listopada nastąpiła jednak zdecydowana poprawa. Zakończony został bowiem remont kotła nr 3 za co załodze Zakładu Remontów Energetycznych z Katowic należą się serdeczne podziękowania i — o 11 dni skrócony został termin wykonania robót na kotle nr 6, dzięki dobrej pracy załogi Energomontażu i osobistemu nadzorowi dyrektora FPB HiL mgr inż. **H. Vogta.**

Na wysokości zadania stanęła również załoga Siłowni, której dedykujemy kilka ciepłych słów. Tak więc z ogrzewaniem pomieszczeń w hucie nie ma już teraz problemów. Warto dodać, że choć generalnie sytuacja przedstawia się dobrze — nie uniknięto drobnych przemarznięć przewodów.

ZA MAŁY ZAPAS WĘGLA W ZK

W Zakładzie Koksochemicznym praca przebiega normalnie. Wyładunek węgla koksującego odbywa się bez przerwy. Gorzej z zapasami tego surowca. Miały one wynosić 180.000 ton, wynoszą zaledwie 130.000 ton i niestety nie powiększają się. **(rd)**

Nasz najmłodszy, dopiero przygotowujący się do wejścia w krąg produkcyjnych wydziałów huty — wydział Stalownia Konwertorowo-Tlenowa, ma już stosunkowo liczną organizację partyjną. Do niedawna była tam jedna OOP. W ubiegłym miesiącu utworzono pięć oddziałowych organizacji partyjnych. 18 bm. na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym członków partii w Stalowni Konwertorowej wyłoniona została egzekutywa organizacji w składzie 9 osób. I sekretarzem POP został tow. MIECZYSŁAW KOWAL.

Kontynuując nasze zainteresowanie postępem prac w tym wydziale oraz przygotowaniami do pełnego rozruchu w niedługim już stosunkowo okresie, zajmując się mobilizacją wykonawców, pisząc o młodzieży i jej organizacji ZMS, postanowiliśmy w tym numerze zamieścić redakcyjną rozmowę z I sekretarzem POP. Tow. M. Kowal mówi z przedstawicielem redakcji głównie o problemach zebrania sprawozdawczo-wyborczego i zadaniach, które organizacja zamierza podjąć w czasie dzielącym ją od przystąpienia do produkcji.

Życie partii

Problemy POP w Stalowni Konwertorowej

— Ilu członków partii liczy POP w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej?

— Stu siedemnastu. W tej liczbie znajdują się również i kandydaci partii (jest ich 25).

— Jakie sprawy stanowiły główny temat na waszym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym?

— Jest chyba rzeczą zupełnie naturalną i zrozumiałą, że najwięcej interesowało naszych członków partii wszystko to, co łączy się z uruchomieniem wydziału. A jak wiadomo — w roku przyszłym czekają nas poważne zadania. Będziemy musieli wykonać nasz pierwszy plan produkcyjny, tj. dać krajowi ok. pół miliona ton stali z konwertorów. Nic dziwnego, że na ten temat wiele mówiono na ogólnym zebraniu organizacji. Nasza Stalownia jest pierwszą tego typu w Polsce. Nie mamy doświadczeń. Stąd też dyskutanci z uwagą odnieśli się zwłaszcza do spraw związanych z ostatecznym przygotowaniem załogi do rozruchu. Wiele mówiliśmy również o szkoleniu partyjnym i o współdziałaniu z organizacjami związkową i zetemesowską.

Zebranie nacechowane było atmosferą koleżeńskości, wzajemnego zrozumienia. Jest to bardzo pozytywny objaw. Stanowimy bowiem załogę stworzoną z pracowników całego kombinatu, z pracowników spoza huty, z pracowników zdobywających zawód stalownika. Stąd też konsolidacja i wytwarzanie więzów wzajemnej solidarności posiada u nas szczególne znaczenie. To wszystko określa bowiem harmonijne stosunki międzyludzkie, właściwy klimat w pracy, jej skuteczność. No i, oczywiście, gwarantuje wywiązanie się z postawionych przed nami zadań.

— Jaki program przyjęła wasza organizacja na najbliższy okres?

— Zebranie sprawozdawczo-wyborcze przyniosło w efekcie wytyczne do dalszej pracy w grudniu br. i w I kwartale przyszłego roku. Można w tej chwili już powiedzieć, że pierwsze po zebraniu posiedzenie egzekutywy oceniło, iż większość zgłoszonych na nim wniosków można będzie zrealizować jeszcze w br.

Za najważniejsze wnioski z zebrania uważam osobiście: dotyczące oceny przygotowań poszczególnych oddziałów do rozruchu i czuwania nad prawidłowym jego przebiegiem oraz dotyczące usprawnienia organizacji szkolenia. **(w)**

Kampania wyborcza do rad rozpoczęta

(Dalszy ciąg ze str. 1)

chowa, Gruszka i in. wyciągali wnioski z doświadczeń nabytych w dotychczasowej pracy aktywu związkowego i Rad Robotniczych w kombinacie. Nawiązując do tych wypowiedzi przewodniczący RZ HiL tow. J. Stefanik położył nacisk na podnoszenie autorytetu organizacji związkowej przede wszystkim przez przestrzeganie uprawnień statutowych, służących ochronie interesów pracowniczych, przez wytrwałą i aktywną działalność, w której większy udział powinny brać kobiety i młodzież. Dotyczy to np. takich spraw, jak udział związku zawodowego w decyzji o zwalnianiu pracowników. Nie mogą się zdarzyć wypadki pomijania organizacji związkowej przy podejmowaniu tego rodzaju postanowień przez kierownictwa wydziałów, ani bierny stosunek do tych spraw ze strony prezydiów Rad.

Podjęcie uchwały w sprawie kampanii wyborczej w HiL usankcjonowało ustalony wspólnie tryb wyborów zarówno w Radach ZZH, jak i w Radach Robotniczych w wydziałach.

Wspólne plenum obu Rad HiL poprzedziło plenum samej Rady Zakładowej, którego celem było zatwierdzenie projektu preliminarza związkowego na rok przyszły. Poświęcimy mu miejsce w następnym artykule, podejmując dziś jedynie niektóre pozycje. Otóż ogólne wpływy ze składek członkowskich wyniosą w r. 1966 w organizacji związkowej w naszej hucie 8 mln 115 tys. zł. Z tej sumy na działalność Rady Zakładowej HiL zostanie przeznaczonych 4 mln 460 tys. zł. Podział powyższej kwoty kształtuje się następująco (podajemy w okrągłych sumach): na turystykę — 623 tys. zł, na wychowanie fizyczne — 373 tys. zł, na świadczenia socjalne dla załogi — 1 mln 607 tys. zł, na zasiłki statutowe — 657 tys. zł, reszta zaś przypadnie na wydatki natury organizacyjnej.

Na pewno wielu naszych Czytelników zainteresuje, jak będzie dokonany podział funduszu na świadczenia socjalne. Znów podajemy kwoty zaokrąglone: zapomogi wyniosą ok. 677 tys. zł, przy podwyższeniu średniej zapomogi do 400 zł, na wczasy pracownicze przeznacza się 343 tys. zł, na pomoc dla młodzieży — 76 tys. zł, na bilety kolejowe (na urlop) — 279 tys. zł, na inne pomoce, np. dla emerytów, paczki dla chorych itd. — 232 tys. zł. Trzeba podkreślić, iż preliminarz sporządzono w oparciu o plany i postulaty zgłoszone przez Rady Wydziałowe, a więc możliwie najpełniej odzwierciedla potrzeby załogi. Został on uchwalony na plenum RZ HiL jednomyślnie. **(I. K.)**

Konferencja SEP

Stowarzyszenie Elektryków Polskich Oddział w Nowej Hucie organizuje w dniach 3 i 4 grudnia br. konferencję techniczną pod nazwą „Spotkanie wytwórcy z użytkownikiem". Przedmiotem narady będzie omówienie poprawy jakości aparatury elektrycznej w oparciu o wnioski zgłoszone w dyskusji przed V Kongresem Techników Polskich. Rozpoczęcie obrad przewidziane jest na godzinę 8 w sali Domu Technika na Osiedlu Centrum „C"

W Tlenowni

(Dalszy ciąg ze str. 1)

że eksperci radzieccy, których wkład pracy zasługuje na szczególne podkreślenie. Na budowie Tlenowni, a obecnie w trakcie prób rozruchowych stale spotkać można pośród załogi rozruchowej tow. tow. **J. Błaznina, E. Szewcowa, A. Gandierowa, J. Kazanskiego, J. Turczenkowa, W. Czirieżkina.**

Niedobrze nadal dzieje się na zespole urządzeń chłodzenia azotowo-wodnego z winy wykonawców. Nie zakończono jeszcze montażu skrubera azotowo-wodnego, gdyż zbyt małą obsadę do tych prac daje PIP nowohucki. Do tego dochodzą braki materiałowe (czy nie można było postarać się w terminie o śruby nierdzewne?). Apel o usprawnienie pracy i zwiększenie załogi kierujemy bezpośrednio do kierownictwa PIP — szczególnie zaś do dyrektora inż. **Chełchowskiego.**

Także w sprężalni tlenu nadal bardzo opóźnione są roboty przy zbiornikach i sieciach tlenowych. Również rurociąg do Stalowni Konwertorowej nie jest gotowy. I tutaj wpływa na opóźnienia brak dostatecznej obsady PIP-u, czyli należy skierować jeszcze jeden apel do dyrekcji tegoż przedsiębiorstwa: Tlenownia nie może się spóźnić bardziej, niż to stało się dotychczas! Także ZRW musi zwiększyć potencjał pracowniczy dla przyspieszenia robót malarskich. Czy znowu trzeba przypominać o obowiązujących ostatecznie terminach oddania Tlenowni do produkcji?

(ik)

Kto zgubił teczkę?

Przed dwoma tygodniami na drodze między Nową Hutą a kombinatem znaleziono skórzaną teczkę zawierającą okulary, termos i inne drobiazgi.

Właściciel teczki może się zgłosić po odbiór zguby do redakcji „Głosu" bud. „S" pokój 114, w godzinach od 8 do 16.

Wczasy i zimowiska

Dział Socjalny Huty im. Lenina dysponuje jeszcze miejscami na wczasy na mc. grudzień br. i pierwszy kwartał 1966 roku. — we własnych domach wczasowych huty w Zakopanem i w Sromowcach.

Skierowania do domów wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych sprzedawane będą przez Dział Socjalny HiL w terminach od 15 do 25 każdego miesiąca na miesiąc następny.

*

Podobnie jak w latach ubiegłych, również i w roku bieżącym w okresie ferii świątecznych organizowane będą przez Dział Socjalny — zimowiska dla dzieci pracowników huty. Obozy te przeznaczone są dla dzieci w wieku od 10 do 14 lat, dla dziewczynek w Porąbce, a dla chłopców w Piwnicznej. Limit miejsc na obozy otrzymały wszystkie Rady Zakładowe i Oddziałowe, one też dokonają kwalifikacji dzieci na wyjazd w terminie do 30 listopada br. Wyjazd dzieci nastąpi w dniu 26 grudnia.

Przed plenum KF w sprawie bezpieczeństwa pracy

(Dokończenie ze str. 1.

wy spoczywa na wielu ludziach — na kierownictwie wydziałów i zakładów huty, na personelu inżynieryjno-technicznym, wreszcie na mistrzach i brygadzistach. Szczególne zadanie do spełnienia ma jednak kadra inżynierów i techników, która powinna się czuć w pełni odpowiedzialna za sprawy ochrony zdrowia i życia załogi.

Konieczne jest także dążenie do tego, by każdy mistrz był zarazem twórcą bezpiecznych warunków pracy i wychowawcą podległych mu pracowników. Dodatkową pomocą winna tu być forma społecznego oddziaływania aktywistów bhp, którzy mają stanowić pomocniczy organ kierownictwa wydziału.

Analiza przyczyn wypadków wykazuje, że najpoważniejsze ich źródło stanowią przyczyny organizacyjne, związane bezpośrednio z zachowaniem się pracownika, jego postawą i przygotowaniem zawodowym. Dlatego musimy skoncentrować wysiłki na pracy ideowo-wychowawczej i szkoleniowej w dziedzinie ochrony pracy. Działalność ta powinna uwzględniać wszystkie elementy mające znaczenie dla kształtowania postawy i stosunku pracownika do spraw bhp. Tutaj wydaje się konieczne zaangażowanie do współpracy szerokiego aktywu przedstawicieli takich nauk, jak medycyna, psychologia, nauki techniczne, organizacja pracy itp.

Chciałbym dodać, że dzięki kolektywowi kierowniczemu huty — Komitetowi Fabrycznemu PZPR, Radzie Zakładowej i Dyrekcji HiL, został ostatnio wytworzony właściwy klimat dla spraw bhp wśród wyższego dozoru technicznego. Chodzi o to, by podobny, sprzyjający pracy klimat powstał również wśród pracowników fizycznych i wśród kierownictw wydziałów.

Ustawienie spraw bezpieczeństwa i higieny pracy na równi z zagadnieniami produkcyjnymi, zobowiązuje do dalszych osiągnięć w dziedzinie ochrony pracowników huty. Poprawa ta jest możliwa przy kompleksowym działaniu wszystkich czynników i poparciu, jakiego z pewnością udzieli plenum Komitetu Fabrycznego.

(Dokończenie ze str. 1)

po prostu: pewnie zabiorą mi premię... Ten drobny przykład aż nadto obrazuje stosunek części załogi do spraw bhp. Nie chodzi o utratę zdrowia, o kalectwo czy nawet śmierć, chodzi jedynie o... karę pieniężną. To świadczy o tym, że wielu pracowników nie zdaje sobie w ogóle sprawy z niebezpieczeństwa wynikającego z nieprzestrzegania obowiązujących przepisów.

Kilka słów na temat realizacji ustawy rządowej w sprawie bhp. Muszę powiedzieć, że do realizacji ustawy i do kontroli wykonywania jej postanowień nasz aktyw społeczny jest bardzo dobrze przygotowany. Odbyliśmy na ten temat całodzienne szkolenie zakładowych społecznych inspektorów pracy, kadry rezerwowej, przewodniczących i sekretarzy rad zakładowych. Ponieważ ustawa nakłada również szerokie obowiązki na projektantów i producentów maszyn (chodzi m. in. o wyeliminowanie hałasu), odbyło się pożyteczne spotkanie wszystkich technologów huty, których zobowiązano do przeanalizowania wszystkich instrukcji technologicznych i dokonania w nich w terminie do końca br. koniecznych poprawek — w myśl wskazań bhp.

I co jeszcze zrobiliśmy w związku z ustawą? Kilka spraw unormowaliśmy już wcześniej, wyprzedzając postanowienia ustawy. Mam tu na myśli np. sprawy chorobowe, okresy ochronne (po chorobie), zagadnienie możliwości przekwalifikowania się pracowników o nie najlepszym stanie zdrowia. Opracowaliśmy charakterystyki stanowisk pracy, co będzie dużą pomocą w działaniu profilaktycznym i w opracowywaniu długofalowych planów. Działają u nas dyżurni społeczni inspektorzy pracy, których zadaniem jest bezpośrednie ostrzeganie pracowników zwracanie im uwagi na przestrzeganie przepisów bhp. Ta praca jest bardzo ważna i potrzebna, dlatego trzeba ją w dalszym ciągu kontynuować i rozwijać.

Reasumując — uważam, że mamy za dużo wypadków, których można z powodzeniem uniknąć, jeżeli będziemy pracować inaczej — solidniej, rozsądniej, bardziej odpowiedzialnie. Atmosfera przed plenum KF w hucie jest dobra, sprzyjająca owocnym obradom. A że takie właśnie one będą — w to nie wątpię. **(DR)**

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 24 BM. WŁ.

Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	91
dolomit prażony	103
wapno palone	109
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	90
smoła	99
benzol	97
siarczan amonu	105
Aglomerownia	98
Wielkie Piece	96
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	88
żużel spieniony	101
Stalownia	105
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. surowa	101
kęsiska prod. gotowa	99
kęsy prod. surowa	88
kęsy prod. gotowa	89
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	97
prod. gotowa	93
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	100
prod. gotowa	95
blacha ocynkowana	99
prod. gotowa	98
blacha ocynowana ogn.	109
prod. gotowa	95
blacha ocynowana elektr.	93
prod. gotowa	88
blacha trafo	21
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. surowa	108
rury prod. gotowa	112
profile gięte	87
Walcownia Drobna	
profile drobne	100
prod. gotowa	91
drut	96
prod. gotowa	93
Wydz. W-1 prod. ogółem	101
stal elektr. sur.	106
odlewy staliwne	84
Wydział W-3	
prod. ogółem	61
wyroby kute	101
odkuwki swob. kute	100
konstrukcje stalowe	100
Siłownia	94

Na 6 dni przed końcem miesiąca sytuacja produkcyjna huty przedstawia się bardzo niepomyślnie. Myślę, że nie można tych niepowodzeń kłaść na karb przedwczesnej zimy, zwłaszcza, że mrozy nie są jeszcze tak wielkie aby sparaliżowały pracę. W dalszym ciągu przyczyn niewykonywania planów należy szukać w nierytmicznej pracy, w zrywach załogi przed końcem miesiąca, by za wszelką cenę uratować plan.

Wystarczy powiedzieć, że aż 22 pozycje z powyższej tabeli wykazują niedobory i to w wielu wypadkach dość znaczne. Niepokoi sytuacja w Zakładzie Koksochemicznym, który wykazuje brak do planu 10.813 ton koksu ogółem i 16.963 tony koksu wielkopiecowego czyli niedobór wzrasta — im bliżej końca miesiąca. Czy naszych koksowników rzeczywiście nie stać na lepszą, bardziej rytmiczną i bardziej wydajną pracę? To samo można powiedzieć — co ma z pewnością pewien związek z pracą ZK — o wielkopiecownikach, którzy za 24 dni listopada „uzbierali" 6577 ton brakującej do planu surówki. W poprzednim tygodniu chwaliliśmy Walcownie Wstępne, niestety zbyt pochopnie. Niedoborów wydział ten wcale „nie pożegnał zdecydowanie", bo jak wynika z sytuacji na dzień 24 bm. — wynoszą one w kęsiskach 1825 ton i w kęsach 4083 tony. Nie możemy również pochwalić pozostałych walcowni. W Gorącej — do planu brak jest 5952 tony blachy, w blasze zimnej czarnej również brakuje 1788 ton. Niedobory wykazuje też Walcownia Drobna. Jedynie Wydział Rur Zgrzewanych legitymuje się nadwyżką w ilości 217 ton rur. Pod planem znajduje się również Wydział Przerobu Żużla, Siłownia i W-3, gdzie niedobór wynosi dużo, bo 23.310 ton ogółem.

Na uwagę zasługują w dalszym ciągu przede wszystkim stalownicy, którzy swoją nadwyżkę stali powiększyli do 7740 ton. I na dobrą sprawę pochwalić można jeszcze jedynie ZMO (niedobór tylko w wyrobach zasadowych — 514 ton), W-1 i WKS. A to trochę za mało, jak na hutę, w której liczy się produkcja podstawowa. Sądzimy, że przez pozostałe dni listopada niektóre niedobory zostaną jednak usunięte, a większe — zmniejszone do minimum. Oby tylko zwyczaj wyrównywania zaległości pod koniec miesiąca nie wszedł w zwyczaj i nie stał się regułą. O powodzeniach produkcyjnych decyduje rytmiczność!

(dr)

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie JANA ZIÓŁKOWSKIEGO Radzie Zakładowej ZMO, kierownictwu Wydziału Szamotowego oraz Przyjaciołom i Kolegom składa ŻONA Z SYNAMI

Mgr Adamowi SZEWCZYKOWI w związku ze śmiercią Jego Matki wyrazy głębokiego współczucia składają KOLEŻANKI I KOLEDZY z Działu Zatrudnienia i Płac Dyrekcji Huty im. Lenina

Załogi Zakładu Koksochemicznego oraz Walcowni Drobnej i Drutu

od 1 grudnia – w ruchu czterobrygadowym

Jak ten czas szybko leci. chciałoby się na wstępie powiedzieć pisząc niniejszy artykuł o końcowych przygotowaniach do przejścia na 4-brygadowy system pracy, pracowników zatrudnionych w Zakładzie Koksochemicznym i Wydziale Walcownia Drobna i Drutu. Okres przygotowań do przejścia na nowy system pracy tak dawno oczekiwany przez załogi obu jednostek produkcyjnych jest rzeczywiście w fazie końcowej i właściwie nic nie stoi na przeszkodzie, by od 1 grudnia br. powiększono liczbę wydziałów korzystających ze skrócenia czasu pracy i możności racjonalnego wpoczynku przy utrzymaniu zarobków na dotychczasowym poziomie.

Jak te sprawy przedstawiają się w świetle zebranych danych bezpośrednio w Punktach Informacyjnych?

Przede wszystkim trzeba to wyraźnie zaakcentować, ani okres jesienno zimowy, ani też pewne trudności kadrowe, a przede wszystkim trudności w przystosowaniu urządzeń socjalnych do właściwych potrzeb nie sprzyjały tej trudnej do przeprowadzenia pracy. Pierwszy okres to dokonanie przeliczeń zarobków z czerwca, lipca i sierpnia b. r. i przygotowanie propozycji przejścia na nowe stawki godzinowe, obowiązujące w nowym systemie. Przygotowanie norm pracy i cen jednostkowych dostosowanych do nowych stawek godzinowych, nowych obsad etatowych z równoczesnym wygospodarowaniem rezerw produkcyjnych, wprowadzenie postępu technicznego tam, gdzie to jest tylko możliwe oraz zabezpieczenie urządzeń socjalnych — to w sumie ogrom prac, które musiały być wykonane w ściśle określonych harmonogramem terminach.

Obecnie najważniejsze prace, to wręczenie pracownikom przechodzącym na nowy system, listów angażujących i harmonogramu roboczego na miesiąc grudzień b.r. Przejście bowiem na nowy system pracy, pociąga za sobą szereg awansów szczególnie dla kadry wykwalifikowanej. Od 1 stycznia 1966 roku każdy pracownik zatrudniony w brygadowym systemie, otrzyma specjalny kalendarzyk, stanowiący harmonogram jego pracy oraz niezbędne wiadomości dotyczące uprawnień i obowiązków wynikających z nowego systemu pracy.

Oddzielny rozdział pracy przygotowawczej stanowi szkolenie nowych kadr pracowniczych. Jest to chyba jedno z ważniejszych poczynań, tym bardziej, że okres szkolenia jest niesłychanie krótki i trzeba naprawdę wielkiego wysiłku. by sprostać oczekującym nas zadaniom.

Jak wygląda przygotowanie do przejścia na 4-brygadowy system pracy w wyżej wymienionych jednostkach huty?

Jeśli idzie o dobór kadry wykwalifikowanej, zabezpieczenie potrzebnej ilości nowych pracowników oraz ich przeszkolenie to w zasadzie należy uważać, że sprawy te są już poza nami. Niemniej z uwagi na to, że wielu nowo przyjętych pracowników, skierowanych do przeszkolenia na konkretne stanowiska pracy, szkoli się zaledwie od paru tygodni, wymaga to od kadry instruktorskiej dużego wysiłku i stałej obserwacji oraz dalszego doszkalania tych pracowników, by stali się pełnowartościowymi robotnikami, zdającymi sobie sprawę z odpowiedzialności jaka na nich ciąży. Tu zwracamy uwagę szczególnie służbie bhp, by tym nowo przyjętym pracownikom poświęciła więcej uwagi i otoczyła ich troskliwą opieką. Jak wiadomo i rutyniarzom zdarzają się w pracy różne nieszczęśliwe przypadki, dlatego też wszyscy starzy pracownicy Zakładu Koksochemicznego i Wydziału Walcownia Drobna i Drutu winni współpracować ze służbą bhp. w tym zakresie, by zabezpieczyć przed nieszczęśliwymi wypadkami nowo przyjętych do pracy kolegów. Czasem koleżeńska uwaga, czy ostrzeżenie więcej przyniesie pożytku niż suchy wykład na ten temat.

Najwięcej kłopotu przysparza kierownictwu P-64 brak odpowiednich pomieszczeń załogi. Kłopoty te skończą się z chwilą wybudowania drugiej części posiadanego obiektu socjalnego. Gorzej, że prace budowlane przy tym budynku zostały przerwane i w tej chwili nic się tam nie robi. Konieczna jest interwencja przyspieszenia wykonawstwa robót budowlanych i przekazanie tego tak ważnego obiektu jak najszybciej do użytku.

Mimo występujących trudności jesteśmy pewni, że wypróbowane załogi Zakładu Koksochemicznego oraz Walcowni Drobnej i Drutu a także kolektywy społeczno-polityczne tych jednostek, dołożą wszelkich starań na tyle, by bez zakłóceń przejść na nowy system pracy z dniem 1 grudnia b.r.

KAZIMIERZ SZPEJDA

III Sesja DRN

7 grudnia br. o godz. 9, w budynku Milicji toczyć się będą obrady III Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej. Porządek obrad przewiduje uchwalenie budżetu DRN na rok 1966, zatwierdzenie zmian. dokonanych w budżecie DRN na rok bieżący, uchwalenie instrukcji w sprawie działalności i organizacji komitetów osiedlowych oraz powołanie Społecznych Komisji Pojednawczych. bg

W prezydium plenarnego posiedzenia ZF ZMS od lewej: przewodniczący ZW ZMS — J. Maj, przew. ZF ZMS — A. Peszko, sekretarz propagandy KF PZPR — L. Kowar i członek ZW ZMS — A. Tabor.

O pracy koła ZMS

Nie z „górnego C"

Odrzućmy cenzurki i etykietki w rodzaju: współczesna młodzież jest cyniczna, bezideowa, amoralna i bez zainteresowań społeczno-politycznych, albo też: nasza młodzież jest najlepsza. Tylko wtedy refleksje na temat młodych oparte będą na autentycznych przesłankach. W tym właśnie duchu opracowany był referat tow. Józefa Zdradzisza, wygłoszony na plenum Zarządu Fabrycznego ZMS. Wzięli w nim udział: przewodniczący ZW ZMS — Jan Maj, sekretarz propagandy KF PZPR — Leopold Kowar, członek ZW ZMS — Adam Tabor, przew. ZF ZMS — Adam Peszko, wiceprzew. ZF ZMS — Roman Brągiel oraz przewodniczący kół i zarządów zakładowych ZMS z kombinatu.

Plenum poświęcone było omówieniu pracy koła — podstawowej komórki, jako kontynuacja rozpoczętej przez III Plenum Zarządu Głównego i ostatnio plenum ZW ZMS dyskusji na ten temat. Warto dodać, że nasza hutnicza organizacja była pierwszą w województwie krakowskim, która ten temat podjęła.

Czy uzyskano więc odpowiedź na pytanie: jak powinno pracować koło ZMS? Wydaje mi się, że tak, choć — odpowiedź była nie wprost. Udzielono jej poprzez próbę rozważenia odpowiedzi na inne pytanie, z którym jakże często się spotykamy, mianowicie: **co mi da ZMS?** Wysunięcie takiego problemu przez młodego człowieka, któremu proponujemy wstąpienie do Związku świadczy z jednej strony — w przypadku kiedy mamy do czynienia z organizacją dobrze, aktywnie pracującą — o nieznajomości faktów, ilustrujących przykłady tej dobrej roboty, z drugiej — gdy praca ZMS-owców jest mocno wątpliwa — z raczej uzasadnionego przekonania, że należenie do takiego formalnego tworu jest zupełnie niepotrzebnym zabieraniem sobie czasu.

Czasem — i to się zdarza — za takim pytaniem kryje się konsumpcyjny, merkantylny stosunek do organizacji. Młodzi liczą na szybszy przydział mieszkania, przeszeregowanie, inne korzyści. To przekonanie bierze się z niechlubnych dawnych praktyk, uzasadniających w jakiś sposób ten błędny pogląd. Z punktu widzenia namacalnych, wymiernych korzyści odpowiedzi na to stawiane przez wielu pytanie udzielić się nie da. Wstąpienie do ZMS nie jest bowiem obopólną transakcją handlową.

NIE KSIĄŻKA EWIDENCJI

„ZMS-em jesteśmy wszyscy — więc liczy się to — co sami sobie damy" — powiedział słusznie jeden z dyskutantów — kol. Grabski. Wiele zależy od tego, jaką pozycję organizacja sobie wypracuje. Koło nie może być tworem administracyjnym, w którym jedynym czynnikiem łączącym jest książka ewidencji. Kiedy koło dobrze pracuje, ludzie sami przychodzą do niego z deklaracjami. Nie jest przypadkiem fakt, że w Centralnym Laboratorium i w pionie TM — gdzie dobrze rozwiązano sprawę opieki nad stażystami, po za autorytetem i uznaniem, jakie sobie zdobył ZMS — przyszło też zwiększenie liczby członków.

Młodzi ludzie, którzy zaczynają pierwszą pracę sami, z dala od domów rodzinnych, muszą z natury rzeczy stać się samodzielnymi. Ta konieczność pozbawia więc ich często typowych młodzieńczych cech. Muszą myśleć o utrzymaniu się do końca miesiąca, a to przy nienajwyższych zarobkach nie jest łatwe. A przecież mają pełne prawo do pełniejszego korzystania z życia — powiedział któryś z dyskutantów. Z tym ostatnim poglądem polemizowano w dyskusji, przy wykorzystaniu rzeczowych argumentów. Nie można limitować zaangażowania zarobkami. Młody człowiek ma swoją pensję często wyłącznie dla siebie. A iluż jest pracujących, którzy mają na głowę członka rodziny takie dochody? I nie od rzeczy było w tym kontekście — choć poruszający te sprawy tow. Kowar zastrzegł się, że to może szablonowe potraktowanie sprawy — powołanie się na czasy młodości „górnej i chmurnej" pokolenia już nie najmłodszego, a jeszcze nie średniego.

NIE ZAPOMINAJMY O CODZIENNYCH SPRAWACH

Nie może być jedyną zachętą do wstąpienia w szeregi ZMS praca ideowo-wychowawcza. Zaczynać trzeba od atrakcyjnych form pracy, które przyciągają młodzież, przy równoczesnym coraz większym dawkowaniu pracy ideowej. A tymczasem w słusznym zresztą dążeniu do wychowania zaangażowanych młodych ludzi, postawiliśmy wyłącznie na pracę polityczno-wyjaśniającą i produkcję, zapominając o sprawach zwykłych, codziennych. Albo mówiło się o nich tak, że nie trafiały nikomu do przekonania. Czy np. postawę moralną członka ZMS należy rozpatrywać jedynie z górnego C? Nic błędniejszego, niż taki pogląd. Poprowadzenie dyskusji na konkretnych przykładach chamstwa czy pijaństwa — przyniesie o wiele bardziej żarliwą dyskusję niż teoretyczne omawianie norm etycznych. Większą korzyść i mir dla organizacji przyniesie odwiedzenie chorego kolegi w szpitalu, pomoc w załatwianiu konkretnego kłopotu niż wielkie słowa, którymi jakże często się szermuje.

Inny — szczególnie dobitnie podkreślany w dyskusji problem — to praca członków partii w organizacji ZMS do której należą. Zdarza się i tak, że po usamodzielnieniu się

(Dalszy ciąg na str. 4)

Kijowskie spotkania

Z tego warto skorzystać

W ramach ożywionych kontaktów naszego miasta z bratnim Kijowem bawiła ostatnio w nim delegacja partyjna KW PZPR w składzie: sekretarz KW PZPR tow. M. Hebda, z-ca kierownika wydz. organizacyjnego KW tow. W. Rudolf, przewodniczący WKZZ tow. J. Wiórkowski, I sekretarz KP PZPR z Tarnowa tow. E. Michoń oraz członek KZ PZPR Stalowni HiL tow. A. Grabczyński, brygadzista z Oddziału Pieców Martenowskich.

Jaki był cel wizyty i jakie wrażenia z niej warto przekazać przede wszystkim po powrocie z Kijowa? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do tow. **Alojzego Grabczyńskiego.**

— *Zasadniczym celem wyjazdu delegacji krakowskiej był udział w uroczystych obchodach 48 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, na zaproszenie Obwodowego Komitetu KPZR w Kijowie. Jednocześnie w programie wyjazdu znalazło się zapoznanie z doświadczeniami towarzyszy radzieckich w pracy partyjnej i działalności gospodarczej.*

Tak więc nie tylko uczestniczyliśmy w imponujących obchodach rocznicowych. które pozostawiły mi niezatarte wrażenia, ale również zwiedziliśmy duże zakłady produkcyjne. Wiele cennych doświadczeń przyniosły spotkania z aktywem potężnej kijowskiej Hydroelektrowni, Zakładów Dziewiarskich, i jednego z instytutów naukowo-badawczych. Odwiedziliśmy także kołchoz w rejonie Kijowa. Uczestniczyliśmy w specjalnej audycji telewizyjnej i radiowej, w czasie której miałem możność przekazać pozdrowienia od załogi Huty im. Lenina.

Spotkania z aktywem społeczno-gospodarczym, m. in. z sekretarzami dzielnicowych komitetów partii, zwiedzanie stałej wystawy dorobku gospodarczego, naukowego i kulturalnego naszych gospodarzy, pozwoliło mi na skonfrontowanie moich wiadomości o ZSRR z oglądanymi przeze mnie wielkimi osiągnięciami radzieckich towarzyszy. To co upamiętniało się najsilniej, to bezpośredniość i prawdziwa, gorąca serdeczność w odniesieniu do naszej delegacji, odczuwane na każdym kroku. A ponadto: solidarność i zdyscyplinowanie społeczeństwa Kijowa, jego głębokie zaufanie do partii, wiara w przyszłość i wielka skromność oraz pogoda na codzień. Bardzo podobała mi się młodzież, naturalna i również skromna w zachowaniu. Tę silną więź łączącą społeczeństwo odczuwało się szczególnie w czasie akademii i defilady rocznicowej, którą oglądaliśmy z trybuny.

Interesowały mnie zwłaszcza metody wychowawcze, których dobre wyniki mogliśmy obserwować na każdym kroku. Tak np. dyrektor wielkiego zakładu produkcyjnego nie tylko poświęca starania osiąganiu dobrych wyników ekonomicznych i produkcyjnych, ale jest także wychowawcą załogi. Na równi troszczy się o sprawy pracowników, otacza opieką artystyczne zespoły amatorskie. To przykład wart podkreślenia.

W pracy partyjnej wielką wagę przywiązują towarzysze kijowscy do wykonywania zadań partyjnych. Są one ustalane w bardzo konkretny sposób i rozliczane, co pozwala osiągać realne i pokaźne wyniki. W zakresie działalności propagandowej szczególnie interesowała mnie propaganda wizualna w zakładach produkcyjnych. Jest ona zawsze aktualna i naprawdę pokazująca dorobek załóg, a także ciekawa w formie. Z tych doświadczeń także warto byłoby skorzystać.

Podziw budzi nowe budownictwo, piękny, ukończony w ub. r. Pałac Pionierów, Pałac Sportowy, budownictwo mieszkaniowe, Park Wypoczynku i Kultury. Na ulicach Kijowa uderza porządek i czystość, nie znajdzie się na nich śmieci. A ponadto imponuje wielka dbałość mieszkańców o estetykę miasta. Nie da się zapomnieć zarówno przyjacielskiej serdeczności towarzyszy z Kijowa, jak i uroku tego wielkiego, wspaniałego miasta.

Odnotowała: I. K.

Delegacja partyjna KW PZPR w Kijowie: od lewej tow. A. Grabczyński — działacz społeczny z HiL, tow. J. Wiórkowski — przew. WKZZ, tow. E. Michoń — I sekretarz KP PZPR z Tarnowa, tow. M. Hebda — sekretarz KW PZPR w Krakowie i tow. W. Rudolf, z-ca kier. wydz. organizacyjnego KW PZPR

Na spotkaniu z nauczycielami Zas. Szkoły Budowlanej PPB HiL przemawia dyrektor szkoły S. Wójcik.

Czy nowy system premiowania zdał egzamin?

Wiele dyskusji toczyło się swojego czasu na temat nowego systemu premiowania pracowników umysłowych w naszej hucie. Nowy regulamin został wprowadzony na podstawie uchwały nr 130 Rady Ministrów oraz uchwały KSR huty z dnia 17 VII 64 r. Co można powiedzieć o nim dziś, po pierwszym okresie wcielenia go w życie?

LEPSZE WYNIKI EKONOMICZNE I JAKOŚCIOWE

Jeśli weźmiemy wyniki huty z pierwszego półrocza ub. roku i porównamy je z tegorocznymi, to niewątpliwie stwierdzimy poprawę. Składa się na nią szereg czynników, ale jednym z nich jest bez wątpienia także nowy system premiowania pracowników umysłowych. Miał on poważny wpływ na podniesienie wyników ekonomicznych i poprawę jakości produkcji, od których uzależniony jest fundusz premiowy.

Tak więc nie tylko dbałość o wysokość wykonania planu produkcyjnego, nie tylko wysiłki zmierzające do uzyskania jak największej ilości, ale również troska o pozostałe elementy, dające w sumie właściwie rezultaty w rocznej skali, znalazły pełny wyraz w działalności huty w bież. roku. Wymienić warto choć kilka zasadniczych problemów, którym więcej uwagi poświęcono od chwili wprowadzenia nowego regulaminu premiowania. Są to obniżka kosztów własnych, zwiększenie uzysku, lepsze wykorzystanie i obniżka zużycia surowców. Natomiast pełne realizowanie ilościowych planów zostało zabezpieczone przez uznanie ich za zadanie podstawowe: nadwyżki zostały objęte systemem premiowania za przyrost produkcji ponad plan.

Bardzo istotnym czynnikiem, wyraźnie wpływajacym na podniesienie i prawidłowe ustawienie wyników huty, jest zależność funduszu premiowego w wydziałach od ich własnej pracy.

SŁUŻBY EKONOMICZNE JESZCZE NA KOŃCU

Jakie są efekty nowego systemu premiowania dla poszczególnych grup pracowników umysłowych HiL? Otóż pewną podwyżkę osiągnęła dzięki niemu duża grupa pracowników inżynieryjno-technicznych. Obniżeniu uległa jednak premia niektórych pracowników na odpowiedzialnych stanowiskach kierowniczych, co wymaga jeszcze skorygowania. Także wielka grupa pracowników ekonomicznych nie została objęta poważniejszą zwyżką premii. A zrównanie służb technicznych i ekonomicznych w tym zakresie przewiduje przecież uchwała nr 130 Rady Ministrów z r. 1964, w pełnym zrozumieniu znaczenia i roli pracowników ekonomicznych w zakładach produkcyjnych. Także służby ekonomiczne kombinatu wnoszą swój zasadniczy udział do poprawy gospodarności w każdym wydziale, ich działalność pozwala na bieżąco orientować w osiąganych wynikach i korygować je, zgodnie z potrzebami wykazanymi przez ekonomistów. Ta bezsporna konieczność nieustannej współpracy ze służbami ekonomicznymi głęboko uzasadnia słuszność decyzji o zrównaniu ich w zasadach premiowania z pracownikami technicznymi.

Problem ten jest obecnie opracowywany w Dyrekcji Pracy HiL i niewątpliwie znajdzie swoje odbicie w uchwałach Rady Robotniczej HiL. Stworzenie dobrego klimatu dla tej sprawy i ostateczne jej załatwienie w związku z nowym rokiem, tj. w najbliższych miesiącach, wydaje się nieodzowną koniecznością dla stabilizacji kadry ekonomicznej, związanej z naszą hutą i posiadającej już duże doświadczenie w problemach produkcji hutniczej. Zagadnieniem tym już obecnie zajmuje się Rada Robotnicza huty i nie należy wątpić, iż poprze ona jego właściwe rozwiązanie, w myśl interesów kombinatu i zatrudnionych w nim ekonomistów.

ik.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

WYBIERAMY MĘŻÓW ZAUFANIA I GRUPOWYCH SPOŁECZNYCH INSPEKTORÓW PRACY

Od 10 listopada trwają w podstawowych ogniwach związkowych — grupach — wybory mężów zaufania i grupowych społecznych inspektorów pracy. Trwać będą one do końca roku. Jak dotąd — na 652 grupy związkowe kombinatu odbyły się już zebrania w 137 grupach. Warto dodać, że w związku z rozbudową wielu wydziałów, ilość grup powiększy się o nowe ogniwa, do których również przeprowadza się wybory w obecnej kampanii. Wiele zebrań odbywa się przy dużej frekwencji. Znakomita większość nowowybranych mężów zaufania — to robotnicy. I to jest jak najbardziej prawidłowe. Jest wśród nich trochę kobiet, niewielu natomiast członków ZMS.

Dotychczas najwięcej zebrań odbyło się w pionie Głównego Energetyka (29), Głównego Mechanika (25), w P-30 (15), ZK (11).

W ZGNIATACZU

Zebrania odbyły się tu w siedmiu grupach na 18 istniejących. Dyskusja — jak twierdzi przew. RZ tow. **Burdak** — nie jest najbardziej zaangażowana, raczej — słaba.

O czym więc mówią pracownicy P-60? Na plan pierwszy wysuwa się produkcja. W sytuacji kiedy wydział nie ma najlepszych perspektyw na wykonanie planu, nic dziwnego, że te sprawy właśnie dominują. Dyskutuje się również o współpracy mężów zaufania z mistrzami, o współżyciu załogi poprzez przede wszystkim wycieczki na wypoczynek po pracy, którą to formę zatrudnieni w Walcowniach Wstępnych przedkładają nad dwu, czy kilkudniowe wycieczki. Kolektywne rozstrzyganie kar — to także problem o którym się mówi.

W TRANSPORCIE KOLEJOWYM

Wprawdzie z 41 grup tylko 4 odbyły już zebrania sprawozdawczo-wyborcze, ale już na podstawie dyskusji w tych kilku ogniwach można przewidzieć, o czym będą mówić pracownicy TK na następnych zebraniach.

Zasadnicza bolączka całej załogi — to fatalne warunki socjalne. Pisaliśmy o tym na naszych łamach już niejeden raz, także i w ostatnim okresie czasu. Powtórzmy więc tylko w największym skrócie: Budynek socjalny dla TK przy Stalowni Konwertorowej do dziś nie został jeszcze przekazany. Usterki uniemożliwiają odbiór. Więc ludzie korzystają z takiego, jaki jest. Przebierają się w temperaturze —6 stopni. Zresztą brak pomieszczeń socjalnych to generalny problem w TK. Wynika zresztą z niego duży procent absencji chorobowych i trudno się temu dziwić. W sytuacji kiedy jedna przegródka szafki służy dwóm, albo i kilku pracownikom — kiedy czyste i suche ubrania wiesza się razem z przemoczonymi na deszczu czy śniegu — o chorobę nietrudno.

Tym istotnym bolączkom załogi TK było poświęcone październikowe prezydium RZK, w wyniku którego zwrócono się do dyrekcji huty o spowodowanie opracowania kompleksowego planu poprawy warunków socjalnych załogi TK.

I jeszcze jedno. 60 procent pracowników nie korzysta z ciepłych posiłków. Rzecz wynika z braku pomieszczeń na stołówki, czy bary. Jedynie na W-73 we własnym zakresie wybudowano pomieszczenie na ten cel, ale i tak jego przepustowość — to 50 posiłków dziennie, podczas gdy reflektantów na ciepłą strawę byłaby co najmniej setka.

Z pracy koła ZMS

(Dokończenie ze str. 3)

(mieszkanie i niezła praca) zawieszają oni wszystko na kołku, choć po za tym konkretnym zadaniem partyjnym nie mają innych obowiązków społecznych. Ale to także wina koła, które nie żąda i nie egzekwuje pomocy. Nie wystarczy zresztą rozliczanie ich przez ZMS. Powinna tego żądać częściej przede wszystkim organizacja partyjna.

MASZYNKA DO KIWANIA GŁOWĄ?

W sprawie autorytetu. Nie zdobędzie go organizacja, której przedstawiciel w kolektywie zmianowym czy wydziałowym będzie występował jedynie w charakterze maszynki do kiwania głową. Ale nawet jeśli będzie on wysuwał słuszne postulaty, niepoparte jednakże pracą całej organizacji w wydziale — niewiele to przyniesie. Ma to zresztą ścisły związek z następną sprawą. Często bywa tak, że wszystkie obowiązki spadają na barki członków zarządu. Często — obarczany jest nimi wyłącznie przewodniczący. A pojedyńczo niewiele można zdziałać, nawet przy najlepszych chęciach i intencjach, którymi — jak wiadomo — piekło jest wybrukowane.

Tak w dużym skrócie można by scharakteryzować dyskusję na plenum, która — choć nie wniosła żadnych rewolucyjnych, czy rewelacyjnych postulatów, przypomniała jeszcze raz wiele słusznych spraw, dążeń i kierunków. Wzięli w niej udział: kol. kol. Maśląg, Wach, Pasula, Dudzik, Skoczeń, Sus, Grabski, Zakrzewski oraz tow. Kowar, Maj i Peszko.

Bronisława ROSZKO

Meble za oszczędności

22 listopada br. sklep „Na Gródku" (przy poczcie głównej) rozpoczął eksperymentalną sprzedaż mebli i urządzeń tego typu za okazaniem obiegowej książeczki oszczędnościowej PKO. Personel tego sklepu dokonywać będzie odpisów należności za zakupione towary (o wartości powyżej 300 zł) dla mieszkańców wielkiego Krakowa i pow. krakowskiego i myślenickiego z okazywanych książeczek PKO **bez ograniczenia** wysokości kwoty. Podobną akcję bezgotówkowej sprzedaży prowadzą już w Krakowie PDT i ZURiT (sklep w wieżowcu, 18 Stycznia 54). Spodziewamy się, że ta nowa, ułatwiona forma zakupu mebli spotka się także z uznaniem mieszkańców naszej dzielnicy.

Błędy, które nie powinny się powtarzać

Nie lada apetyt ma nasz kombinat. Pochłania on dziennie tysiące ton surowców i różnorodnych materiałów. Co kilka minut do huty wjeżdża długi pociąg wypełniony rudą, węglem i topnikami. O wielkości dostaw świadczą najlepiej cyfry. W minionym roku huta przyjęła ponad 2.700 tys. ton rudy krzyworoskiej, około 600 tys. ton rudy żelaznej kawałkowej i stalowniczej, przeszło 1 mln ton kamienia wapiennego, 620 tys. ton dolomitu surowego i 800 tys. ton węgla energetycznego, nie mówiąc już o węglu koksującym, sprowadzanym osobno dla ZK.

Surowce oraz części zamienne i materiały potrzebne do remontów agregatów i urządzeń technicznych zamawia dla HiL Dział Zaopatrzenia — AZ. Praca tej komórki ma duży wpływ na wyniki produkcyjne oraz na kształtowanie się wskaźników techniczno-ekonomicznych. Warto więc przyjrzeć się bliżej pracy naszych zaopatrzeniowców.

Organizacyjnie w skład Działu Zaopatrzenia wchodzą zespoły: surowcowy, wyrobów hutniczych i części zamiennych, materiałów technicznych i elektrotechnicznych, wyrobów chemicznych, materiałów różnych i usług, gospodarki materiałowej oraz upłynniania remanentów. Dział ten zatrudnia 58 pracowników, czyli o przeszło 60 mniej niż w 1954 r. Jak wynika z przeprowadzonej analizy asortyment zamawianych materiałów dla HiL przekracza 43.000 pozycji, z czego na zaopatrzenie techniczne, w którym pracuje 27 ludzi przypada 98 proc. pozycji dostaw. Pełniejszym zobrazowaniem wzrostu zadań zaopatrzenia technicznego jest wartość produkcji towarowej huty, która w 1954 r. wynosiła 374,4 mln zł, a wg. planu na br. 13.072 mln złotych.

Równolegle ze wzrostem produkcji zwiększa się ilość remontów, rosną również potrzeby materiałowe związane z postępem technicznym i zagadnieniami bhp, a co za tym idzie następuje wzrost zapotrzebowań doraźnych. W tej sytuacji pracowników Działu Zaopatrzenia obciąża się dodatkowymi obowiązkami, którym nie zawsze mogą sprostać. Przeciążenie pracą, niskie płace oraz brak możliwości przeszeregowania powodują stały odpływ wysokokwalifikowanych zaopatrzeniowców, pogłębiając jeszcze bardziej trudności AZ.

Pracę Działu Zaopatrzenia w dużej mierze utrudniają wydziały produkcyjne, żądając dostaw szeregu materiałów, które winny być uwzględnione w rocznych planach zaopatrzenia. Co gorsze wyznacza się zwykle nierealne terminy dostaw. Np. w drugiej połowie października wpłynęło do AZ kilka zamówień doraźnych na śruby dla MP z podaniem terminu dostawy do 30 listopada br. nie licząc się z obowiązującymi przepisami, które na realizację tego rodzaju zamówienia przewidują 90 dni. Inny przykład. Wydział W-26 nadesłał 24 lipca br. zamówienie na części zamienne, które Dział Zaopatrzenia powinien dostarczyć w I kwartale 1966 r. nie biorąc pod uwagę, że obowiązujący termin wyprzedzenia wynosi 540 dni. Podobne zamówienia nadesłały wydziały P-30, P-40, P-60, W-73, W-1, P-61, P-50 i W-22.

Warto nadmienić, że na 10.590 zamówień wystawionych w III kwartale br. jest aż 4.284 zamówień doraźnych. Większość materiałów zużywanych przez hutę jest deficytowych i rozdzielanych centralnie, chcąc je więc uzyskać dodatkowo, zaopatrzeniowcy muszą interweniować w centralach, biurach zbytu, u władz nadrzędnych, a często i w resorcie. Czynności te absorbują dużo czasu przeznaczonego na delegacje służbowe, rozmowy telefoniczne i konferencje. Ponadto nasza huta zaopatruje w materiały przedsiębiorstwa wykonujące remonty agregatów hutniczych m. in. HPR, PIP, „Polkat", Energomontaż. Przedsiębiorstwa te warunkują bowiem przystąpienie do zleconych robót zapewnieniem im takich materiałów jak: armatura, kable, przewody i aparatura elektryczna, materiały walcowane i budowlane, chemiczne oraz gazy techniczne. Są to przeważnie materiały reglamentowane, których nie uwzględnia się w planach huty ze względu na brak wcześniejszego rozeznania wykonawcy remontów. Dążąc do uregulowania tej sprawy dyrektor ekonomiczny wystąpił z pismem w dniu 7 września br. do wszystkich pionów i komórek organizacyjnych kombinatu żądając uzgodnienia z wykonawcami przed podpisaniem umowy ilości i gatunków materiałów jakich ma dostarczyć HiL. Nie odniosło to jednak jeszcze pożądanego skutku. Dowodem tego jest pismo kierownictwa Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Krakowie, zawiadamiające ZK o przyjęciu w 1966 r. remontu urządzeń i sieci energetycznych pod warunkiem dostarczania im wszystkich materiałów „wiodących". W tym wypadku chodzi o deficytowe kable i przewody oraz aparaturę elektryczną, których nie ujęto w rocznym planie huty.

W wielu wypadkach umowy zawierane przez wydziały produkcyjne z kooperantami zewnętrznymi na wykonanie remontów, robót i usług, a związane z koniecznością dostarczenia materiałów przez HiL nie są uzgadniane z Działem Zaopatrzenia, a często nawet nie powiadamia się o tym tej komórki. W ten sposób AZ stawiany w sytuacji przymusowej zmuszony jest do wydawania materiałów zarezerwowanych na inne pilne potrzeby. Np. w myśl obowiązujących przepisów Oddział Zaopatrzenia Robotniczego winien składać plany potrzeb materiałów reglamentowanych i rozdzielanych w AZ. Niestety nie wykonuje on poleceń, a systematycznie żąda określonych materiałów z zapasów Działu Zaopatrzenia, co powoduje częste perturbacje w zaspakajaniu potrzeb materiałowych innych wydziałów kombinatu.

Opieszałej pracy wydziałów świadczy też składanie przez nie zamówień na materiały, a następnie rezygnowanie z nich. Takie postępowanie dezorganizuje pracę zaopatrzeniowców i naraża hutę na poważne straty. Np. Dział Technologiczny złożył w dniach 9 i 11 listopada 1964 r. do AZ zapotrzebowanie, zarejestrowane pod nr zlecenia P-61/17/315/64 i P-61/12/2003/62 na rolki i sekcje samotoku. Z kolei Dział Zaopatrzenia zamówił potrzebne urządzenia w Hucie im. Nowotki, uzgadniając termin wykonania robót na rok 1965. W dniu 25 października br., a więc niemal po upływie roku od złożenia zamówienia MP zmienia dokumentacje i żąda od AZ anulowania zamówienia, które znajduje się już w końcowym stadium realizacji. Zgodnie z umową huta musi pokryć koszty wykonanych na jej zlecenie robót, nie mówiąc już o zmarnowanym wkładzie pracy zaopatrzeniowców.

Wiele wydziałów produkcyjnych huty nie przywiązuje również należytej uwagi do zagadnień gospodarki materiałowej. Mimo uchwały plenum Rady Robotniczej z dnia 29 października 1964 r. oraz poleceń służbowych dyrektora ekonomicznego z 10 kwietnia i 11 maja br. nie opracowano dotychczas w 22 wydziałach (termin wykonania poleceń 15 czerwiec br.) normatywów ilościowo-wartościowych dla magazynów rejonowych. Wstępne rozeznanie wykazało już, że w wielu wydziałach zgromadzono nieproporcjonalnie wysokie zapasy materiałowe w stosunku do aktualnego zużycia. Np. Walcownia Gorąca Blach posiada zapasy materiałów pomocniczych na 274 dni, podczas gdy wg. obowiązujących przepisów zapasy te nie powinny przekraczać miesięcznego ich zużycia. Nieuzasadniony jest również zapas części zamiennych, których wystarczy jej na blisko 4 lata. Zapasy takie nie mogą być uznane przez finansujący HiL Narodowy Bank Polski i to powoduje płacenie podwyższonych odsetek od kredytów zaciąganych na pokrycie zapasów materiałowych.

Według oceny Zespołu Gospodarki Materiałowej około 30 proc. zapasów zgromadzonych w naszej hucie (bez zapasów zbędnych) jest gospodarczo nieuzasadniona. Daje to około 300 milionów złotych „zamrożonych" środków obrotowych.

Aby zapobiec gromadzeniu się nadmiernej ilości zapasów przeprowadza się bieżące kontrole w magazynach i wydziałach huty. Niestety 3 inspektorów gospodarki materiałowej nie jest w stanie przeprowadzić raz w roku w każdym wydziale kontroli okresowej i raz na kwartał kontroli bieżącej w 68 magazynach, ponieważ zleca im się dodatkowe kontrole i dochodzenia w sprawach poniesionych przez hutę strat z tytułu nieterminowego akceptu faktur, czy zwrotów opakowań, zniszczenia materiałów oraz kosztów arbitrażowych. Ilość tych zadań jest tak wielka, a specyfika tak ważna, że muszą one być załatwiane w pierwszej kolejności. Do poważniejszych trudności występujących w gospodarce materiałowej należy też zaliczyć niewykonywanie przez wydział wniosków pokontrolnych, dotyczących obniżenia stanu zapasów materiałowych gospodarczo nieuzasadnionych.

Pilnym zadaniem w tej dziedzinie jest zakończenie akcji weryfikacji normatywów zapasów w magazynach naszej huty. Należy nadmienić, że akcja ta mimo szeregu monitów znacznie się przedłuża, a ma przecież kapitalne znaczenie z ekonomicznego punktu widzenia. Ważną sprawą jest także sporządzenie nowego, szczegółowego indeksu materiałowego, stanowiącego podstawę do planowania ewidencji i sprawozdawczości.

Mimo tych trudności Dział Zaopatrzenia i w tym zakresie osiąga coraz lepsze wyniki. Świadczy o tym chociażby wystawienie w minionym roku 939 dowodów Wz na materiały sprzedane w ramach upłynnienia za kwotę 17.518 tys. złotych. W br. wystawiono już 1.104 dowody Wz, a wartość zagospodarowanych zbędnych i nadmiernych zapasów za trzy kwartały wynosi 20.119 tys. złotych.

dz.

SPORT

Po meczu sezonu we Wrocławiu

Pojedynek dwu pretendentów do drużynowego mistrza Polski w boksie — Hutnika i Gwardii Wrocław — zakończył się zwycięstwem g o s p o d a r z y. Słowo „gospodarzy" w poprzednim zdaniu podkreślone zostało nieprzypadkowo: w ostatecznym rachunku o wyniku zadecydowało bowiem „gospodarskie" nastawienie sędziów.

Czytelnik prasy sportowej i codziennej, który chciałby sobie wyrobić zdanie na temat faktycznego przebiegu meczu — znajduje się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. „Gazeta Krakowska" w dużym tytule stwierdza, iż „stronnicze werdykty sędziów przekreśliły wysiłki Hutnika", natomiast wychodzące również w Krakowie „Tempo" piórem swego w r o c ł a w s k i e g o korespondenta dochodzi do wniosku, iż Gwardia odniosła zasłużone zwycięstwo. Warszawski „Przegląd Sportowy", który delegował do Wrocławia swego specjalistę od boksu red. Wojdygę, nie szczędzi krytycznych uwag pod adresem sędziów, zwłaszcza ringowego, natomiast katowicki „Sport" nie ma do sędziów żadnych zastrzeżeń. I bądź tu człowieku mądry!

W jednym tyko zgadzają się wszyscy sprawozdawcy: zawodnicy Hutnika byli do meczu lepiej przygotowani kondycyjnie, w ostatnich rundach z reguły uzyskiwali wyraźną przewagę. I tu od razu uwaga. Jest zasadą obowiązującą sędziów, że przy wyrównanych pojedynkach, na zwycięzcę typuje się tego pięściarza, który w lepszej formie zakończył walkę. A takich wyrównanych pojedynków było we Wrocławiu kilka: w muszej, w piórkowej, w lekko-średniej. Ta ostatnia walka zasługuje na szczególną uwagę. W ostatniej rundzie Gajewski był wyraźnie lepszy, ciągle atakował. I właśnie wtedy otrzymał napomnienie za trzymanie. Dziwne napomnienie. Wiadomo bowiem, że jeśli któryś z dwu bokserów przetrzymuje — to nie atakujący ale ten, który się broni. To właśnie napomnienie przesądziło o wyniku walki w wadze lekkośredniej: dwu sędziów widziało jednopunktowe zwycięstwo Grzesiaka.

Osobny rozdział to walka Kaim — Witkowski. W dwu pierwszych rundach wrocławianin był trzykrotnie na deskach. I obowiązkiem ringowego było odesłać go do rogu. Nie zrobił tego z sobie tylko wiadomych powodów. Sędziowie punktowi, stosunkiem głosów 2:1 uznali zwycięzcą Witkowskiego, wysoko premiując jego chaotyczny występ w ringu.

W zespole Hutnika największą niespodziankę zgotował Skałka, który całkowicie zdeklasował Ciukę, reprezentanta Polski na ostatnie mistrzostwa Europy. Słowakiewicz już w pierwszej rundzie pokonał Ziółkowskiego skutecznie kontrując jego huraganowy atak. Bardzo dobrze boksował Nakonieczny, w drugiej rundzie Z. Olech był liczony, w trzeciej Nakonieczny był zdecydowanie lepszy, sędziowie uznali, iż przewaga Olecha z pierwszej rundy z nawiązką zniwelowała te straty. Jędrzejewski po słabszej pierwszej rundzie, w II uzyskał wyraźną przewagę a w trzeciej zarzucił Denderysa gradem celnych ciosów. Wrocławianin bronił się trzymaniem i został zdyskwalifikowany.

Słabiej natomiast wypadł występ Dragana. Nie jest on w tej chwili w najlepszej formie, pozwolił sobie narzucić chaotyczny styl walki i tylko zremisował ze Śliwą. A wręcz słabo spisał się Żurakowski. Unikał walki z bardzo słabym obecnie wicemistrzem olimpijskim A. Olechem.

Za tydzień zespół Hutnika wyjeżdża do Bydgoszczy na mecz z Zawiszą. Gwardia Wrocław będzie w tym czasie boksować z Polonią w Gdańsku.

Sparta—Wisła w I lidze kosza

W niedzielę 28 listopada oglądać będziemy w hali Wandy atrakcyjne spotkanie koszykówki o mistrzostwo I ligi. Grać będą lokalni, krakowscy rywale: Sparta Nowa Huta i Wisła. Teoretycznie Sparta skazana jest na porażkę — Wisła to przecież aktualny przodownik tabeli, i w ogóle potentat w tej dyscyplinie sportu. Ale niespodzianki nie są wykluczone. Początek meczu o godzinie 18.00.

W ubiegłym tygodniu Sparta przegrała z AZS AWF Warszawa 59:74 (25:24). W pierwszej części meczu (potwierdza to zresztą wynik) Sparta nawiązała równorzędną walkę. Po zmianie inicjatywa przeszła całkowicie w ręce gości. Nowohucianie mieli zresztą na swym koncie po kilka przewinień osobistych i z tego względu grali zbyt miękko w obronie.

Zupełnie inny przebieg miał mecz z warszawską Polonią. Warszawianie z miejsca uzyskali wyraźną przewagę — kilkanaście punktów. Trener Jagiełłowicz zmienił wtedy system gry w obronie: ze „strefy" na indywidualne krycie na całym boisku. Sytuacja zaczęła ulegać radykalnej zmianie. W połowie meczu przewaga Polonii stopniała do 3 punktów. W 2 minuty po przerwie nowohucianie uzyskali prowadzenie i nie oddali go do końca spotkania. Na parę minut przed końcem, gdy Sparta miała 10-punktową przewagę (66:56), widownia odśpiewała tradycyjne „Sto lat".

Siatkarze grają w Szczecinie

W piątek wieczorem siatkarze Hutnika rozegrali kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi z zespołem Górnika Katowice. W niedzielę 28 listopada grać będą w Szczecinie z Pogonią. Mecz nie będzie łatwy. Wprawdzie Hutnik niedawno wygrał z Pogonią (w spotkaniu o Puchar CRZZ) ale mecz odbywał się w Nowej Hucie. A na wyjeździe zawsze trudniej.

Dwa wyjazdy siatkarek

Również siatkarki Hutnika rozegrają kolejne spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej na obcych salach. W sobotę 27 listopada w hali Wisły z Wisłą Ib, początek o godzinie 20.00. W niedzielę 28 listopada z Victorią w Jaworznie.

Rośnie zaplecze

Poza I-ligowym zespołem siatkarzy Hutnika, w rozgrywkach o mistrzowskie punkty bierze również udział drużyna juniorów oraz zespół klasy B, składający się także z młodych zawodników (w wieku juniora). Wyniki? Średnie. Drużyna uczestnicząca w rozgrywkach klasy B wygrała na początku kilka spotkań a później przyszedł gorszy okres. Juniorzy dopiero zaczynają. Zresztą udział w mistrzostwach traktowany jest nie jako cel sam w sobie ale jako forma szkolenia. Zasadniczym celem jest bowiem przygotowywanie zaplecza dla pierwszego zespołu.

Treningami młodszych drużyn siatkarzy, które odbywają się w poniedziałki i wtorki o godz. 16.30 oraz w czwartki o 19.00 w sali Szkoły Tysiąclecia — kieruje mgr **Wiktor Kobędza.** Funkcję opiekuna zespołu pełni p. **Edward Barański.** W czasie treningów przyjmowane są w dalszym ciągu zapisy młodych chłopców, którzy pragną grać w siatkówkę.

Dwie porażki w tenisie stołowym

Nie powiodło się drużynie Hutnika w ostatnich spotkaniach o mistrzostwo I ligi tenisa stołowego. Przegrała ze Startem Gdynia 4:6 i ze Startem Włocławek 3:6.

Sukces zespołu Wandy

W drużynowych mistrzostwach okręgu krakowskiego w kategorii młodzików, duży sukces odniósł zespół Wandy. W finale Wanda pokonała AZS Kraków 4:1 i Wisłę Kraków 5:0, zajęła pierwsze miejsce i zdobyła tytuł drużynowego mistrza okręgu. Drużyna Wandy reprezentować będzie okręg krakowski na mistrzostwach Polski.

Listy do REDAKCJI

W sprawie dodatku gazowego

Sprawa dodatku za oszczędność gazu była już poruszana parokrotnie w Stalowni Martenowskiej i zwracano się nawet z nią do gł. energetyka HiL. I tylko dlatego, iż znana jest ona szerzej w Stalowni odpowiadamy na naszych łamach na niepodpisany list naszego Czytelnika z tego wydziału — gdyż w zasadzie korespondencje bez podpisu, czy anonimowe nie stają się tematem do publikacji.

Otóż Czytelnik nasz zapytuje, czy dodatku gazowego nie mogą otrzymywać, oprócz mistrza, także wytapiacze, i inni pracownicy jak suwnicowi, rózlewacze itd.

Jak informuje nas Dział Zatrudnienia HiL, sprawy dodatku za oszczędność gazu reguluje zarządzenie nr 61 Dyrektora HiL, a stanowiska pracy nim objęte są zamieszczone w załączniku do zarządzenia. W myśl tego ostatniego dodatek gazowy otrzymują w Stalowni: mistrz, starszy wytapiacz i I wytapiacz. Łącznie np. w tym wydziale otrzymuje go 8 starszych wytapiaczy oraz 46 I wytapiaczy. Dowiedzieliśmy się następnie, iż w najbliższym czasie wejdzie w życie nowy, zaktualizowany załącznik do zarządzenia nr 61; zostaje utrzymany w nim ten sam zakres stanowisk pracy z tak zw. dodatkiem gazowym, w Stalowni.

Czy może być cieplej?

I jeszcze jeden list bez podpisu, ale poruszający sprawę ogólniejszą. Tym razem chodzi o temperaturę na hali Walcowni Gorącej. Jak pisze autor listu, jest ona zbyt niska w zimie, a nagrzewnice nie są czynne od dłuższego czasu.

Czytelnik nasz podkreśla jednak, że nawet uruchomienie nagrzewnic nie pomaga, zaś ciepłej odzieży pracownicy zatrudnieni w hali nie otrzymują, wobec faktu, iż Walcownia Gorąca jest ogrzewana.

W powyższej sprawie zwróciliśmy się w pierwszym rzędzie do społecznego inspektora pracy w hucie ob. **Ł. Gądzika.** Jak się dowiadujemy, ostatnio istotnie temperatura w hali Walcowni Gorącej nie była właściwa, na skutek awarii kotła, a w następstwie tego - ograniczenia ogrzewania. Obecnie nagrzewnice są wymieniane i temperatura będzie wyższa, jeśli oczywiście drzwi do hali będą zawsze zamykane.

Natomiast problem odzieży ciepłej powinien być załatwiony w ramach przygotowań do zimy. W tej sprawie występuje zawsze kierownictwo każdego wydziału, jeśli zachodzi potrzeba. W Walcowni Gorącej dopiero 18 bm. wysłano pismo w sprawie przydziału 200 sztuk odzieży ciepłej, co niewątpliwie ma związek z trudnościami w działaniu nagrzewnic z ostatniego okresu. Pismo to zostało zwrócone na wydział dla podania, na jakie stanowiska są potrzebne ciepłe ubrania. Po uzupełnieniu pisma przez wydział sprawa ta zostanie rozpatrzona i załatwiona, zgodnie z potrzebami załogi Walcowni.

Dotychczas Walcownia otrzymywała odzież ciepłą na 5 stanowisk oraz tak zw. odzież dyżurną, tj. do użytku w razie wytworzenia się takiej konieczności na jakimś stanowisku pracy. Warto dodać, iż sprawa odzieży ciepłej była wielokrotnie rozpatrywana przez Radę Zakładową i nawet na KSR, przy czym społeczny inspektor pracy stwierdza, iż zawsze w uzasadnionych wypadkach, gdy wydziały występują o przyznanie takiej odzieży — pracownicy huty ją otrzymują.

Warta zanotowania jest również wypowiedź kierownika Walcowni inż. **Czaji,** który uznając potrzebę uzyskania dodatkowych ilości odzieży ochronnej, pragnie zapobiec na przyszłość powtórzeniu się sytuacji z ostatniego okresu.

Drużyny II ligi na mecie rundy jesiennej

Puchar Polski co roku sypie niespodziankami jak z rogu obfitości. Nawet najbardziej renomowane drużyny nie mają abonamentu na zwycięstwa i znalazły się poza burtą dalszych rozgrywek. Wyeliminowane zostały takie drużyny jak Polonia Bytom, Wisła Kraków czy Stal Rzeszów. Niestety los ich podzieliły również obydwa zespoły Hutnika. Skoro jednak porażka Hutnika Ib jest usprawiedliwiona, gdyż musiał on stoczyć pojedynek z zespołem lepszym o trzy klasy — Ruchem Chorzów — to porażka pierwszej drużyny ze Starem w Starachowicach i to w stosunku 0:3 jest niemiłym zaskoczeniem.

Hutnik I rozegrał z Ruchem wcale dobry mecz i w zasadzie, gdyby szczęście uśmiechnęło się do tej drużyny, mogła się ona stać autorem wielkiej niespodzianki. Zwłaszcza do przerwy Hutnik posiadał nieznaczną przewagę, a napastnicy posiadali kilka dogodnych pozycji, których nie potrafili należycie wykorzystać. Wystarczyły jednak dwa błędy defensywy zaraz po wznowieniu gry, które Ruch bezlitośnie wykorzystał i tym samym rozkleił dobrze grający dotychczas zespół Hutnika, odbierając mu wiarę w możliwość uzyskania zwycięstwa. Od momentu zdobycia drugiej bramki Ruch całkowicie opanował boisko i uzyskał zdecydowaną przewagę. Wszystkich zawodników Hutnika Ib należy jednak pochwalić za wielką ambicję i chęć walki. Do najbardziej wyróżniających się należeli: **Przepolski i Pluta.**

Pierwsza drużyna grająca w Starachowicach miała tylko okresy dobrej gry, po których następowały przestoje. Przestoje te były niestety dość długie, co zresztą skwapliwie wykorzystał przeciwnik. W Hutniku przede wszystkim bardzo słabo grał atak, występujący bez kontuzjowanego Drożdzioka. Do najbardziej ambitnych i wyróżniających się zawodników należeli **Jarczyk, Kowalczyk i Witkowski.**

W nadchodzącą niedzielę drużyny drugoligowe miną metę półmetka rozgrywek. Runda jesienna zostanie zakończona i zawodnicy udadzą się na zasłużony odpoczynek po bardzo ciężkim tegorocznym sezonie.

Ostatnią przeszkodą piłkarzy Hutnika będzie w Łodzi Start — drużyna zajmująca aktualnie przedostatnie miejsce w tabeli. Wynik tego meczu ma istotne znaczenie dla obydwóch drużyn. Zdobycie chociażby jednego punktu przez Hutnika, pozwoliłoby mu na zajęcie w najgorszym wypadku 10 miejsca w tabeli. Oznaczałoby to wykonanie limitu minimum założonego przed rozpoczęciem rozgrywek. Wynik remisowy pozwoliłby również na utrzymanie dotychczasowego dystansu punktowego od sąsiadów z dolnych rejonów tabeli, względnie nawet na jego powiększenie.

Układ par pozostałych spotkań jest bowiem bardzo korzystny dla Hutnika, np. Lech —Motor, MZKS—Urania, Stal —Cracovia. Ciekawe więc, czy piłkarze nasi należycie wykorzystają nadarzającą się szansę na wzbogacenie swojego dorobku i zapewnią sobie... spokojny sen zimowy.

J.C.

Na drogach kombinatu – bezpieczniej

W ciągu bież. roku dokonano w naszej hucie wiele przedsięwzięć profilaktycznych, związanych ze stanem bezpieczeństwa ruchu na drogach kombinatu. Na uwagę zasługuje głównie to, że wprowadzono bardziej wnikliwą kontrolę wzmożonego ruchu kołowego. Na pewno nie wszyscy wiedzą o tym, że w tym roku uprawnionych do poruszania się po kombinacie było aż 4 tys. pojazdów — od rowerów, poprzez motocykle aż do samochodów osobowych i ciężarowych. Samych samochodów porusza się dziennie w obrębie huty ok. 600. Nic też dziwnego, że sprawom bezpieczeństwa ruchu trzeba poświęcać coraz więcej uwagi.

Na terenie HiL obowiązują te same przepisy, co i na drogach publicznych, sam kombinat posiada bowiem 70 km dróg z nawierzchnią asfaltową, co się równa wielkości średniego miasta! Utrzymanie porządku na tak dużym terenie wcale nie należy do łatwych zadań służby kontrolnej, jednak zanotowano już dużą poprawę bezpieczeństwa ruchu kołowego — w porównaniu do lat ubiegłych.

A więc — co zrobiono do tej pory? Rozmieszczono prawidłowo znaki drogowe, zabezpieczono skrzyżowania dróg i przejścia dla pieszych — zgodnie z obowiązującymi przepisami, poprawiono tzw. widoczność dróg. Wyeliminowano panującą kiedyś anarchię w przekopywaniu dróg przez przedsiębiorstwa podwykonawcze. Przy czynnym udziale inspektorów służby drogowej wykonano parkingi dla pojazdów prywatnych i służbowych na terenie huty. Ograniczono także trasy przewozu ziemi z wykopów oraz płynnego betonu, co zapobiegło nadmiernemu niszczeniu i zanieczyszczaniu dróg. W tym celu również całkowicie wyeliminowano poruszanie się po drogach kombinatu sprzętu gąsienicowo-budowlanego — bez przyczep „podczołgowych".

A co na przyszłość? Już obecnie przystępuje się do ograniczenia ruchu samochodów prywatnych w hucie. Od 1 marca 1966 pojazdy te będą parkowały wyłącznie na nowowybudowanym centralnym parkingu strzeżonym obok GOP-u, w miejscu starej pętli tramwajowej. Opracowywana jest szczegółowa instrukcja dotycząca konserwacji i właściwego stanu technicznego wózków akumulatorowych, które dotychczas zagrażały bezpieczeństwu ruchu na drogach z uwagi na niejednolitą budowę i sygnalizację świetlną.

Pomimo widocznej poprawy, o czym już wspomnialem, zdarzają się jeszcze na terenie huty fakty nieprzestrzegania przepisów, kończące się zwykle wypadkami. W ciągu trzech pierwszych kwartałów br. udzielono więc ponad 600 ostrzeżeń i upomnień kierowcom, z wpisaniem przekroczeń do kart drogowych. Niektórych kierowców przeegzaminowano jeszcze raz z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego. W stosunku do niepoprawnych — zastosowano ponadto inne środki, przesyłając w 120 wypadkach pisma z wnioskami o ukaranie — do ich jednostek pracy. Dalej —

32 kierowcom odebrano zezwolenia na poruszanie się po kombinacie jakimkolwiek pojazdem, a to za notoryczne nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów. Były też wypadki skierowania spraw do kolegium karno-administracyjnego za pośrednictwem MO.

W dalszym ciągu jest jednak dużo problemów do rozwiązania. Np. autobusy dowożące pracowników są stale przeładowane w godzinach „łamania zmian", a to prowadzi nie tylko do niszczenia pojazdów, ale również stwarza poważne niebezpieczeństwo wypadków. Podobnie przedstawia się sytuacja przy przewozie pracowników samochodami ciężarowymi — przystosowanymi do tego celu. Z obserwacji służby drogowej wynika, że również pojazdy dostawców nie są właściwie eksploatowane. Sposób przewożenia ludzi na stertach materiału, na konstrukcjach, dłużycach i kiprach wywrotek jest niedopuszczalny i w najbliższym czasie powinien być zaniechany — pod groźbą wysuwania ostrych wniosków o ukaranie winnych

Apelujemy do kierowców o bardziej ostrożną jazdę, o większą czujność przy przejazdach kolejowych i na skrzyżowaniach, zwłaszcza, że obecne warunki atmosferyczne (gołoledź) sprzyjają niestety niebezpieczeństwu na drogach. Groźbę wypadku stwarzają także rowerzyści nie obznajomieni z przepisami i tej sprawie należy również poświęcić więcej uwagi.

I na koniec nieco statystyki. W tym roku zanotowano w hucie 61 wypadków samochodowych i motocyklowych, z czego 18 — to wypadki lekkie. Już w drugim dniu „listopadowej zimy" zanotowano ciężki wypadek zderzenia samochodu z tramwajem w pobliżu Stalowni Konwertorowej. Jest to alarmujący sygnał dla kierowców. A kierowcy ze swej strony proszą załogę Wydziału Dróg i Zieleńców o bardziej skrupulatne oczyszczanie zaśnieżonych i oblodzonych dróg, o stałe ich posypywanie piaskiem. To również przyczyni się do wzmożenia bezpieczeństwa na drogach kombinatu.

Tadeusz Baran
Inspektor grupy terenowej

Głos MŁODYCH

Budujemy pomnik Stefana Żeromskiego

Od dłuższego czasu, w różnych środowiskach Nowej Huty mówiono o potrzebie urozmaicenia nowohuckiego krajobrazu pomnikami, które nadałyby bardziej miejski charakter najmłodszej dzielnicy Krakowa. Trochę w tym może szczerej zazdrości na zasadzie: „Kraków ma ich aż tyle, a u nas nic..."

Fakt jest faktem, że tendencje takie rysowały się od dawna. Z inicjatywą konkretną wystąpił ZMS, ściślej Zarząd Dzielnicowy. Z wielu rozważanych „kandydatur" propozycja padła na Stefana Żeromskiego. Wprawdzie mamy już szpital jego imienia, ale uznano w końcu, że wystawienie pomnika autorowi „Przedwiośnia" nie będzie nadgorliwością, wręcz przeciwnie, że Nowa Huta jest doskonałym miejscem dla upamiętnienia pisarza, dla którego los klasy robotniczej nie był nigdy sprawą obojętną.

To właśnie Stefan Żeromski marzył (nie tylko w książkach) o stworzeniu masom pracującym nowych warunków życia, jaśniejszych izb dla dzieci robotniczych i miejsc pracy dla ich rodziców. Bez przesady można stwierdzić, iż wizja szklanych domów spełnia się właśnie tu, w Nowej Hucie. I dlatego wybór Żeromskiego nie był rzeczą przypadku.

Pomysł ZMS-owców przyjęły został z aprobatą przez władze dzielnicy i oficjalnie zatwierdzony przez Dzielnicowy Komitet Frontu Jedności Narodu.

Kiedy rozmawialiśmy w ZD na temat budowy pomnika, jedno z pierwszych pytań dotyczyło — oczywiście funduszy. Przecież taka inwestycja kosztuje, a jak wiadomo na ten cel planowanych pieniędzy nie ma.

Odpowiedź jaką usłyszałem była krótka: **będziemy budować w czynie społecznym.** Formy społecznego udziału młodzieży nowohuckiej w realizacji szlachetnego zamierzenia mają być różnorodne. Hufce pracy w szkołach średnich i zawodowych część swoich „wypracowanych" zysków przeznaczą na pomnik; w podobny sposób uczestniczyć będą w pracach przy budowie pomnika organizacje ZMS z zakładów pracy. Planuje się akcję czynów i prac społecznie użytecznych właśnie na rzecz tej sprawy; zbiórkę złomu oraz dobrowolne składki. Nie jest wykluczone, że skorzysta się z wypróbowanej metody jaką są cegiełki dla indywidualnych osób, jak i dla zakładów pracy.

Warto w tym miejscu wspomnieć o pierwszym akcie dobrej woli, jaką wykazali ZMS-owcy z Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, którzy zadeklarowali 1000 zł, wzywając pozostałe organizacje do pójścia w ich ślady. Początek więc został zrobiony; kto następny?

Podobno są następni kandydaci, wstrzymuje ich techniczna, a raczej formalna strona zagadnienia, mianowicie brak jeszcze — w dniu kiedy piszemy te słowa — specjalnego konta, na które należałoby dokonywać wpłat. Dla uspokojenia więc informujemy, że wkrótce otwarte zostanie konto Komitetu Budowy Pomnika i wówczas nic już — pod względem formalnym — nie będzie stać na przeszkodzie ewentualnym wpłatom. Numer konta naturalnie podamy i na naszych łamach. A w ogóle „Głos Młodych" przyłącza się do inicjatorów budowy pomnika jako współorganizator całej akcji. Będziemy na naszych łamach informować na bieżąco o postępie prac. Kierować nimi będzie na roboczo Prezydium Komitetu Budowy, na czele którego stoi wiceprzewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZMS tow. H. Malicki. Natomiast opiekę nad placem budowy obejmuje od pierwszych chwil młodzież Technikum Elektrycznego. Znana jest ona ze swojej społecznej postawy, sądzimy więc, że i tym razem nie zawiedzie.

Doszliśmy wreszcie do kwestii umiejscowienia pomnika, co z pewnością ciekawi Czytelników. Otóż postanowiono, że stanie on na zieleńcu przed tzw. blokiem szwedzkim vis a vis salonu meblowego. Jak widać lokalizacja jest dość centralna, przynajmniej dziś — i chyba nie będzie budzić zastrzeżeń mieszkańców.

J.Ż.

ZMS-owcy z PBM radzą

Ostatnio w świetlicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego Nowa Huta odbyła się VII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Zakładowego ZMS. Wzięli w niej udział m. in. sekretarz KD PZPR tow. **Edward Strzeboński,** dyr. PBM **Kazimierz Morawski,** I sekretarz KZ PZPR tow. **Kazimierz Trębacz,** z Zarządu Wojewódzkiego ZMS — tow. **Lech Kmietowicz** oraz przewodniczący Z. Dzielnicowego ZMS — **Andrzej Osuchowski.**

Konferencję prowadził b. członek ZZ ZMS **Stefan Olszewski,** referat sprawozdawczy za okres ostatnich dwóch lat wygłosił przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMS **Wiesław Moskal,** zapoznając zebranych szczegółowo z działalnością organizacji w tym okresie.

W dyskusji poruszano szereg istotnych problemów m. in. sprawy organizacyjne, wychowanie młodzieży ideowo-polityczne, dyscyplinę w ZMS, sprawy produkcyjne, kulturalno-oświatowe itp. Na zakończenie podjęto uchwałę dającą wytyczne do pracy na najbliższe miesiące. Chodzi o zapewnienie jeszcze szerszej działalności ideowo-wychowawczej poprzez lektoraty, odczyty, dyskusje itp. Ważną sprawą jest ożywienie działalności świetlic i klubów ZMS, nawiązanie kontaktu z Klubem Techniki i Racjonalizacji, rozszerzenie współzawodnictwa pracy, powołanie Komisji Socjalno-Bytowej przy Zarządzie Zakładowym. W większych kołach powołane zostaną Komisje Młodzieżowe, które dbać będą na codzień o interesy pracującej młodzieży.

Następnie dokonano wyboru 13-osobowego Zarządu. W dalszym ciągu przewodniczącym został **Wiesław Moskal,** wiceprzewodniczącymi: **Antoni Czubat, Ryszard Grzyma** oraz **Andrzej Wilk.** Wybrano także 5-osobową Komisję Rewizyjną, oraz 6 delegatów na Konferencję Dzielnicową ZMS.

Na konferencji stwierdzono, iż organizacja ZMS w PBM ma duże osiągnięcia w pracy, obecnie liczy już 224 członków. A plany na przyszłość bardzo bogate...

bg

Z kampanii wyborczej ZMS

W dalszym ciągu odbywają się zebrania wyborcze ZMS. Przeprowadzane są obecnie wybory do zarządów zakładowych. Ostatnio odbyły się dwa zebrania: w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej i Transporcie Kolejowym.

W P-55 na zebraniu odbytym 22 listopada wybrano Zarząd Zakładowy w skład którego weszli: **Mieczysław Gil** — przewodniczący, **Władysław Kuczberski** — wiceprzewodniczący ds. organizacyjnych, **Tadeusz Gumula** — wiceprzewodniczący ds. propagandy, **Wojciech Olszyński** wiceprzewodniczący ds. produkcji, odpowiedzialny za sprawy ko — **Jan Koprowski,** za sport — **Waldemar Sobczyk, Albin Golbas** — skarbnik oraz członkowie zarządu **Tadeusz Żelazny i Stanisław Damian.**

Wiele czasu w dyskusji zajęły sprawy opanowania nowej technologii w związku z przewidzianym już w niedługim czasie rozruchem Stalowni Konwertorowej. ZMS-owcy z P-55 zamierzają utworzyć dwie Brygady Pracy Socjalistycznej. Mówiono również o pracy organizacji w miejscu zamieszkania. Tak się bowiem szczęśliwie składa, że większość spośród pracowników tego wydziału, a równocześnie członków ZMS, mieszka w jednym bloku hotelowym, co znacznie ułatwia realizowanie wielu poczynań. Warto dodać, że po raz pierwszy ZMS-owcy z P-55 wybierali swój Zarząd Zakładowy, dotąd bowiem stanowili samodzielne koło.

We wtorek natomiast odbyła się konferencja wyborcza ZMS w Transporcie Kolejowym. Na uwagę zasługuje referat, w którym w sposób krytyczny rozliczono z pracy poszczególnych członków ZZ. W dyskusji poruszano przede wszystkim sprawy: praca kół, opieka nad nowo przyjętymi, kolektywna praca całego Zarządu Zakładowego, wypoczynek po pracy ze szczególnym uwzględnieniem hoteli robotniczych, większy nacisk na dyscyplinę organizacyjną, rozszerzenie udziału w spartakiadzie na wszystkie wydziały TK i wszystkich członków ZMS.

W wyniku wyborów w skład nowego Zarządu Zakładowego weszli: **Henryk Maśląg** — przewodniczący (ponownie), w-ce przewodniczący: ds organizacyjnych — **Stanisław Puzio,** ds propagandy — **Maria Maryan,** ds produkcji — **Stanisław Hładio,** skarbnik — **Franciszek Plata,** odpowiedzialni za sprawy: ko — **Franciszek Kutyba,** sport — **Stanisław Kowalczyk** oraz członkowie zarządu: **Anna Fatyga, Jan Wojdyła, Tadeusz Kruczek i Lech Jońca.**

Spotkanie z młodzieżą NRD i Czechosłowacji

W dniach 5—9 bm. odbyło się w Eisenhuttenstadt ciekawe spotkanie młodzieży Polski, Czechosłowacji i NRD. Przybyły na nie 50-osobowe delegacje z trzech zaprzyjaźnionych krajów, by wymienić poglądy, doświadczenia, zacieśnić więzy przyjaźni. Spotkanie zorganizowano z okazji jubileuszu XX-lecia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Młodzież polska reprezentowana była przez przedstawicieli ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i KMW. Z dyskusji na tematy polityczne i organizacyjne wynieśliśmy wiele korzyści, nasze stanowiska zresztą w sprawie węzłowych problemów pokrywały się całkowicie. Skierowaliśmy wspólny list otwarty do młodzieży NRF, w którym napisaliśmy o naszej pokojowej pracy, apelując jednocześnie o wspólne działanie przeciwko rewizjonizmowi i knowaniom kół rządzących w Niemczech Zachodnich.

mgr inż. R. SOSNOWSKI
przew. ZZ ZMS w P-40

Do jubileuszu Technikum Ekonomicznego

W Państwowym Technikum Ekonomicznym Nr 2 w Nowej Hucie, z tegorocznymi uroczystościami Dnia Nauczyciela zbiegła się niecodzienna uroczystość. Piętnaście lat temu, w roku 1950 garstka wytrawnych pedagogów i działaczy oświatowych — uwzględniając ogromne luki wśród kadry ekonomistów woj. krakowskiego — zorganizowała podwaliny dzisiejszego Jubilata.

Start w 1950 r. był nadzwyczaj skromny. Naukę rozpoczęło 43 uczniów Technikum zwanego wówczas Statystycznym.

W ciągu piętnastolecia swojej działalności Jubilat przygotował do zawodu i wyposażył w dyplomy techników-ekonomistów 988 absolwentów młodzieżowych i dorosłych oraz 355 absolwentek Zasadniczej Szkoły Handlowej.

Rozwojem Technikum Ekonomicznego Nr 2 i pokrewnych wydziałów, stroną pedagogiczną, wychowawczą i organizacyjną na przestrzeni 15-lecia kierowali dyrektorzy: **Stanisław Bednarski,** mgr **Władysław Tomecki** i obecnie mgr **Edward Serwa.** Ściśle współpracujący z dyrekcją; przodujący wykładowcy Technikum Ekonomicznego Nr 2 i Zasadniczej Szkoły Handlowej, to: mgr **Maria Bobakowa** — 35 lat stażu w pracy pedagogicznej, mgr **Bronisława Baran,** od 15 lat związana pracą zawodową z Jubilatem, mgr **Czesław Zaczek,** obchodzący swoje 30-lecie pracy zawodowej, w tym 15-lecie pracy w Technikum.

MIECZYSŁAW SPYCHAŁA

Młodzież Technikum Ekonomicznego nr 2 i Zasadniczej Szkoły Handlowej w Nowej Hucie składa przysięgę na szkolny sztandar ufundowany przez załogę Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych

Wiceprzewodnicząca DRN w Nowej Hucie H. Dudzińska dekoruje mgr E. Serwę. Foto J. BROŻEK

NOTATNIK KULTURALNY

W dniach 12 i 13 listopada, w Płocku odbył się II Ogólnopolski Festiwal amatorskich zespołów artystycznych, w którym wzięło udział około 20 różnego rodzaju zespołów. Dom Kultury Huty im. Lenina reprezentował zespół gitarowy „Ryszardy".

I miejsce zajął zespół klubu „Marabut" z Płocka, II nie przyznano, a na III uplasował się zespół ZDK HiL. Ponadto solistka zespołu „Ryszardy" — Joanna Makiej zajęła II miejsce w tej kategorii.

*

Cenną inicjatywę w ramach Olimpiady Kulturalnej w hotelach podjęli mieszkańcy Bl. D Domu Młodego Hutnika (bl. Nr 40). Hasło: „W każdym pokoju książka" wartoby rozszerzyć na teren innych hoteli huty. Może ono zapoczątkować szeroką akcję popularyzacji czytelnictwa.

*

Komisja Kobieca Prac. HiL wznawia spotkania z rencistkami, które obecnie odbywać się będą w kawiarni ZDK. 19 bm. zorganizowano pierwsze w tym sezonie spotkanie z udziałem Ewy Stoltzman i Jana Oczkowskiego. Spotkanie upłynęło w przyjemnej atmosferze, przy czarnej kawie.

Spotkania z rencistkami organizowane będą w każdą pierwszą środę miesiąca, o godz. 18, w kawiarni ZDK. Przewidziane są interesujące odczyty, imprezy rozrywkowe itp., na które Komisja Kobieca zaprasza wszystkie rencistki. 1 grudnia odbędzie się spotkanie z mgr H. Bohdanowicz.

(bg)

Na wokandzie sądowej §

Epidemia gangów?!

Gangi młodzieżowe zaczynają wyraźnie wchodzić w modę wśród młodocianych nowohuckich chuliganów. Ostatnio pisaliśmy już o jednym z nich, a w tym samym czasie organa MO wykryły drugi, oparty na identycznych zasadach, działający na tym samym terenie tj. na osiedlach: „Szkolnym" i „Zielonym".

Siedmioosobowa banda chłopców w wieku od 15 do 19 lat bazowała w restauracji „Ludowa", gdzie mając uszy i oczy otwarte bacznie obserwowała swoje przyszłe ofiary. Upatrzonego w ten sposób osobnika śledzono pilnie po jego wyjściu z lokalu, a następnie napadano znienacka na bardziej oddalonych ulicach obrabowując z pieniędzy, bądź cenniejszych przedmiotów. W ten sposób dwukrotnie znalazł się w potrzasku w dniach: 14 i 20 września br. jeden ze stałych bywalców „Ludowej" Jędrzej J. Za pierwszym razem uszło mu na sucho. Wrócił do domu bez szwanku, pozbawiony tylko pieniędzy i zegarka. Za drugim jednak razem chuligani pobili go dotkliwie, ponieważ nauczony doświadczeniem usiłował się bronić. Następstwem tego napadu było dłuższe leczenie szpitalne uszkodzonej kości szczękowej. Tym razem poszkodowany nie dał już za wygraną i zgłosił wypadek w Komendzie MO.

W wyniku szybkiej interwencji funkcjonariuszy bezpieczeństwa młodociana banda została wkrótce wykryta i ujęta. A oto oni: szef gangu — Wiesław G., Jerzy M. — obaj uczniowie szkoły zawodowej w Nowej Hucie, Józef W. — niedoszły student (usiłował się ponoć dostać na wyższą uczelnię), następnie Andrzej H., Ryszard G., Marian N. i wreszcie najmłodszy 15-letni Henryk K. Pięciu z nich znalazło się za kratkami, a dwóch najmłodszych oddano pod kuratelę.

W czasie śledztwa udowodniono im szereg kradzieży, kilka napadów na przechodniów ulicznych, przeważnie mocno podchmielonych oraz na bezbronne dzieci, jak również włamanie do Klubu Sportowego „Wanda", gdzie zrabowali garderobę o wartości około 6 tys. złotych, a po spieniężeniu jej podzielili się „dolą", którą obrócili na „piwo i papierosy". Przyznali się ponadto do kradzieży radia i wielu innych przedmiotów. Ryszard G. — jak sam wyznał — działał także samodzielnie na własną rękę, napadając na pijaków drzemiących na skwerach osiedlowych. Wszyscy członkowie bandy zostali zasądzeni za rabunek i chuligaństwo.

Chuligaństwo, taki ostatnio popularny i traktowany z pewnym lekceważeniem termin kryje w sobie niewątpliwie zdecydowanie zbrodnicze treści. Dlatego nie wolno go nikomu lekceważyć, tak jak zlekceważyli go rodzice i wychowawcy oskarżonych, nie zapewniając im dostatecznej opieki i kontroli. Kontrola wychowawcza nad dorastającą młodzieżą musi być dyskretna oraz szczególnie czujna i wnikliwa. I o tym nie wolno zapomnieć nie tylko rodzicom i wychowawcom, ale wszystkim dorosłym członkom społeczeństwa, na których ciąży odpowiedzialność za moralną postawę młodzieży, która ma niebawem zasilić jego szeregi.

*

Wiek dojrzewania od 14 do 16 lat jest okresem najtrudniejszym oraz najniebezpieczniejszym dla młodzieży. Rodzice i wychowawcy napotykają w tym czasie na ogromne trudności, a i młodym ciężko jest przebrnąć przez tę barierę oddzielającą beztroskie dzieciństwo od dojrzałości. Dlatego też dla tej właśnie młodzieży trzeba znaleźć coś atrakcyjnego, coś co zdołałoby ją mocno zaabsorbować, oderwać od trudnych problemów fizycznych i psychicznych, związanych z gwałtownymi zmianami dokonywającymi się w ich organizmie. Dla jednych będzie to pasjonująca lektura, dla innych sport. A czym zająć kilkunastoletnie dziewczęta, godzinami przesiadujące bezczynnie w kawiarni, lub wałęsające się bez celu po ulicach, czy wreszcie szukające schronienia w ubikacjach ZDK HiL, gdzie palą papierosy i prowadzą wcale nie budujące pogawędki. Zakładowy Dom Kultury prowadzi różne kluby młodzieżowe w tzw. Ognisku Młodych na osiedlu „Młodości", ale w głównym lokalu na os. „Górali" czynna jest tylko kawiarnia, gdzie odbywają się raz w tygodniu młodzieżowe wieczorki big-beatowe. Poza tym kawiarnia jest wykorzystywana na rozmaite spotkania i odczyty, od których młodzież w większości stroni.

Warto by pokusić się o otwarcie jeszcze jednego atrakcyjnego klubu młodzieżowego, właśnie w tej części dzielnicy. Klubu prowadzonego przez wychowawców z prawdziwego zdarzenia, takiego, który by potrafił przyciągnąć do siebie tę najtrudniejszą młodzież, która dotychczas nigdzie nie potrafiła znaleźć sobie miejsca. Tę kwestię pozostawiamy do przedyskutowania kierownictwu ZDK HiL wspólnie z kompetentnymi czynnikami Wydziału Kultury i Oświaty DRN.

Warto by także bliżej zainteresować się wymienionymi dziewczętami zanim nie wyjdą całkowicie na ulicę — aby nie było za późno!

dz.

I OLIMPIADA KULTURALNA HOTELI

W DMH CORAZ LEPIEJ...

Mowa tu nie o wszystkich blokach Domu Młodego Hutnika, tylko o bl. A. Pozostałe nadal nie wykazują większego zainteresowania konkursami olimpiadowymi, nadal „śpią" mimo, iż zbliża się koniec tej masowej i pożytecznej imprezy, jaką jest I Olimpiada Kulturalna Hoteli Robotniczych Huty im. Lenina.

Blok A, zwłaszcza w ostatnim czasie wykazuje ożywioną działalność. Jego mieszkańcy przystąpili do wszystkich konkursów olimpiadowych. Zorganizowano tu m. in. klub prasowy, w ramach którego raz w tygodniu red. J. Klaja prowadzi przegląd wydarzeń międzynarodowych i krajowych. Powstał tu także zespół akordeonistów, 6-osobowy zespół muzyczny oraz 7-osobowy zespół recytatorski, który obecnie opracowuje wiersze Tuwima na imprezę pt. „Wieczór u hutników", jaka odbędzie się w połowie grudnia.

W bloku A działa również klub „Szkrab", ponadto, w ramach olimpiady zorganizowano kurs tańca i kurs języka angielskiego. Obecnie czynna tu jest wystawa malarstwa akwarelowego St. Zawady — pracownika huty, a mieszkańca DMH. W planie przewidziane są rozgrywki szachowe, urządzenie wystawy plakatu antyalkoholowego.

Duże zasługi w ożywieniu życia kulturalno-oświatowego wśród mieszkańców bloku ma Samorząd Hotelowy, do którego wchodzą Tadeusz Bobkiewicz i Kazimierz Walos. W pracy pomaga również kierownik hotelu p. Pajestka. Pozostałe bloki DMH powinny wziąć przykład z pracy bl. A.

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

W Szkole nr 80 — nauczycielka JANINA JOŃCZYK wśród swoich małych wychowanków. Fot. J. BROŻEK

Z akcji zimowej

Zima zaskoczyła nas tak nagle, że pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania nie zdążyli od razu zabezpieczyć jezdni i chodników. Dopiero po paru dniach rozpoczęto posypywanie piaskiem miejsc szczególnie niebezpiecznych.

Mamy nadzieję, że już teraz nie będzie niespodzianek i MPO dołoży wszelkich starań, aby zapobiec niebezpieczeństwu gołoledzi na terenie Nowej Huty. Jak informuje dyrekcja przedsiębiorstwa, w związku z przygotowaniami do akcji zimowej, zmagazynowano około 650 m sześc. piasku i 150 m sześc. żużla. Do zwalczania gołoledzi przygotowano kilka piaskarek mechanicznych, na wypadek dużych opadów śnieżnych oddział dysponuje kilkoma samochodami, zaopatrzonymi w pługi. Przygotowano także 4 wywrotki, potrzebne szczególnie do wywozu śniegu z wąskich przejść. Zmagazynowano odpowiednią ilość narzędzi, łopat, kilofów, siekaczy do rąbania lodu. bg

SPOTKANIA Z MŁODYMI PISARZAMI

Dom Kultury Huty im. Lenina organizuje obecnie nowy, interesujący cykl spotkań dla pracowników huty i mieszkańców dzielnicy. Będą to spotkania z młodymi pisarzami, publicystami, z ludźmi, piszącymi o Nowej Hucie, obecnie, lub w pierwszych latach rozwoju kombinatu i dzielnicy. Cykl ten nosi nazwę „Pióro, poświęcone Nowej Hucie". M. in. przewiduje się spotkania z **Marianem Brandysem, Adamem Ważykiem, Ryszardem Kłysiem, Stanisławem Stanuchem.**

Spotkania te organizowane będą w kawiarni ZDK HiL, w drugą środę każdego miesiąca. Prowadzić je będzie prezes Koła Młodych przy Związku Literatów mgr **J. Czarnecki** z pomocą kierowniczki biblioteki ZDK **Marii Buttyter.** Spotkania rozpoczną się 8 grudnia o godz. 18.30 konkursem „jednego wiersza". Do 3 grudnia w bibliotece ZDK należy składać zgłoszenia do konkursu (mogą się zgłaszać osoby, które mają na swym koncie najwyżej 1 tom wydany). Komisją oceniającą będzie zebrana publiczność. Dla laureata konkursu przeznaczona jest nagroda w wysokości 300 zł, ponadto przewiduje się nagrody indywidualne. W przyszłości planuje się zorganizowanie oddzielnego spotkania z laureatem konkursu, „jednego wiersza". W ramach konkursu odbędzie się również spotkanie z kilkoma publicystami, piszącymi o Nowej Hucie.

W dzielnicy — 16 tys. telewizorów

W tej dziedzinie przodujemy w skali krajowej. W Obwodowym Urzędzie Telekomunikacyjnym zarejestrowanych jest ponad 16 tysięcy telewizorów. Las anten telewizyjnych rośnie z każdym miesiącem.

Odwiedzamy jedną z największych placówek, zaopatrującą mieszkańców dzielnicy w aparaty radiowe i telewizyjne — Stację Obsługi Radiotechnicznej w os. Słonecznym. Nowością jest tutaj wypożyczalnia telewizorów, czynna od maja br. Do tej pory wypożyczono 115 aparatów telewizyjnych, z których 11 zostało już zakupionych.

Jak informuje nas kierownik placówki — telewizory można wypożyczać na 6 miesięcy, po którym to okresie należy aparat zwrócić, lub go zakupić (wówczas zalicza się koszty opłat miesięcznych). Wypożycza się telewizory tylko produkcji krajowej, o różnej szerokości ekranu, od 14 do 21 cali. Miesięczne opłaty wahają się w granicach od 170 do 350 zł. Umowy spisywane są w zakładzie, który dysponuje potrzebnymi wekslami, do przeprowadzenia transakcji konieczni są dwaj żyranci (z zaświadczeniami z zakładów pracy). SOR wypożycza również pokojowe anteny telewizyjne (10 zł miesięcznie). Zakład zapewnia dowóz telewizora do mieszkania, jak również ewentualną naprawę aparatu (w okresie wypożyczenia go) w ciągu 48 godzin.

Ponieważ ostatnio wzrosła znacznie ilość wypożyczających telewizory, w lokalu odczuwa się coraz większą ciasnotę. Na wypożyczalnię przydałby się odrębny lokal.

Natomiast w zakupie telewizorów zaznacza się pewien spadek. Nic dziwnego, w Nowej Hucie jest już przecież 16 tysięcy telewizorów. Największym powodzeniem cieszą się aparaty: „Zefir", „Agat" i „Topaz". Ten ostatni (21 cali) w cenie 12.600 zł, od 2 listopada br. sprzedawany jest na dogodnych warunkach (pierwsza rata — 10 proc.), nic więc dziwnego, iż znajduje wielu nabywców. Również 17-calowe „Szafiry" (8.200 zł) są chętnie kupowane.

Z aparatów radiowych największą popularnością cieszą się odbiorniki z adapterami (głównie „Menuet"), a bez adapteru „Calipso". Ogólnie, w ciągu miesiąca sprzedaje się tutaj 80 do 100 aparatów radiowych. Miesięczne obroty zakładu wahają się w granicach od 1.500 tys. zł do 2 mln zł. Do połowy listopada wykonano obroty na kwotę około 18.500 tys. zł, plan roczny wynosi 22.500 tys. zł.

Aby uzupełnić informację o działalności SOR należy wspomnieć, iż zakład ten posiada na terenie dzielnicy 4 punkty naprawcze w osiedlach: Młodości, Kolorowym, Na Wzgórzach i przy ul. Demakowa. bg

POGODA

NARESZCIE dmuchnęło ciepłym powietrzem. Ocieplenie przyjęliśmy po dwutygodniowym okresie lutych mrozów z ulgą, szkoda tylko że równocześnie nadszedł wzrost zachmurzenia, grożący każdej chwili opadami... deszczu. Nie chcemy w listopadzie srogiej zimy, ale też wolimy śnieg i lekki mróz niż chlapę. Dziś możemy już zbilansować okres „listopadowej zimy", okazuje się, że takich mrozów w listopadzie już od dziesiątków lat nie było. Średnia temperatura dwóch tygodni (od 12 do 25 listopada) wynosi dla Nowej Huty —5 stopni C.

Ale tymczasem mamy już ocieplenie. To z kolei przyszło z południa, za frontem ciepłym związanym z niżem znad Anglii. Temperatura w ciągu jednego dnia podskoczyła z —11 st. do plus 5. Jak się zdaje, ten spływ łagodnego powietrza utrzyma się przez kilka dni, jak długo o naszej pogodzie będzie decydował wspomniany niż. Temperatura w dzień wynosić będzie kilka stopni powyżej O, a także w nocy będzie dodatnia. Przymrozki wystąpią tylko w wypadku rozpogodzeń.

PROMYK

Prosimy o zwrot książek

Biblioteka ZDK HiL przypomina, iż do końca bm. trwa tzw. „okres przebaczania", w którym to czasie osoby, przetrzymujące książki, proszone są o natychmiastowy ich zwrot. Po tym okresie, książki zabierane będą z mieszkań. A to chyba nie jest przyjemne...

Prosimy o zwrot!

bg

W walce z gruźlicą

Służba zdrowia w Nowej Hucie wiele uwagi poświęca walce z jedną z najgroźniejszych chorób — gruźlicą. Zagadnieniami tymi zajmuje się Dzielnicowa Poradnia Przeciwgruźlicza, Poradnia Przeciwgruźlicza Przyzakładowa, obejmująca opieką pracowników HiL i zakładów budujących hutę, dwa półsanatoria robotnicze, zorganizowane przez HiL i PPB HiL oraz Oddział Gruźliczy dla dzieci przy Szpitalu Miejskim.

Jak wynika ze statystyk, w Nowej Hucie w 1964 r. zanotowano 1163 osoby chore na czynną gruźlicę płuc, podczas gdy w 1955 r. mieliśmy tych wypadków 1898. Znamienny jest spadek około 7-krotny ilości chorych dzieci od roku 1955 do 1964. Spadek ten w pierwszym rzędzie tłumaczy się wprowadzeniem od 1955 r. obowiązkowych szczepień śródskórnych BCG.

Cyfry wskazujące chorobowość i zapadalność na gruźlicę płuc w Nowej Hucie mają wyraźną tendencję malejącą i są niższe niż wskaźniki dla Krakowa i kraju. Jednak liczby za rok ubiegły są około 10-krotnie wyższe od wskaźników, ustalonych w porozumieniu międzynarodowym, powyżej których gruźlicę płuc należy uznawać za chorobę społeczną.

Należy dodać, iż w statystyce ujęci są tylko chorzy, zarejestrowani w poradniach przeciwgruźliczych. Aby mieć właściwe rozeznanie epidemiologiczne konieczne jest przebadanie całej ludności i uchwycenie wszystkich chorych. W tym celu należy przeprowadzić masowe badania zdjęciami rtg. małoobrazkowymi. Pozwoli to na wczesne wykrycie zmian chorobowych, zapobieżenie trwałej utracie zdolności do pracy, a poprzez właściwe leczenie — trwałe i wczesne wyzdrowienie. Bardzo ważne jest wykrycie gruźlicy płuc u osób w wieku starszym, izolowanie ich, a przez to zapobieganie zakażeniom innych osób, szczególnie dzieci i młodzieży.

Takie masowe badania ludności przeprowadzono już w latach 1954/55, co umożliwiło wykrycie przede wszystkim wszystkich chorych w hotelach robotniczych. Akcja dała pozytywne rezultaty, ilość pacjentów, zarejestrowanych w poradni przeciwgruźliczej wzrosła przeszło dwukrotnie. Izolacja ludzi chorych pozwoliła na opanowanie sytuacji.

Obecnie, w dniach od 5 stycznia do 30 czerwca 1966 r. przeprowadzone zostaną w Nowej Hucie ponownie obowiązkowe badania radiologiczne mieszkańców w celu wykrywania i leczenia gruźlicy. Planuje się przebadanie dziennie 500 do 600 osób. Akcję tę finansuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prez. Rady Narodowej m. Krakowa. Dokonana zostanie poważna praca propagandowa w okresie masowego badania rtg na terenie dzielnicy. W przychodniach zorganizowane będą stoiska wystawowe, planuje się wyświetlanie przeźroczy propagandowych w kinach, wyświetlanie filmów na temat gruźlicy w szkołach, świetlicach osiedlowych, klubach, zakładach pracy oraz wygłaszanie odczytów przez lekarzy, rozdawanie broszur itp.

Opracowano już plan przeprowadzenia obowiązkowych badań radiofotograficznych. Przeprowadzone zostaną najpierw w osiedlach miejskich, a na wiosnę w nowohuckich gromadach.

Obowiązkowi badania podlegają wszyscy mieszkańcy dzielnicy, urodzeni przed 1954 r., zamieszkali stale lub okresowo. Wyłączone będą tylko osoby, zarejestrowane w Dzielnicowej Poradni Przeciwgruźliczej, dzieci do lat 10 i osoby, które poddały się badaniu radiologicznemu w czasie ostatnich trzech miesięcy od daty otrzymania wezwania na badanie. Badania te odbywać się będą według imiennych wezwań, w ściśle wyznaczonych dniach i godzinach.

Badania radiofotograficzne odbywać się będą głównie w VI Dzielnicowej Przychodni Obwodowej. Ponadto w każdą niedzielę organizowane będą dyżury w godz. od 9 do 12 dla tych przede wszystkim, którzy z ważnych powodów nie mogli zgłosić się w terminie. Chorzy przewożeni będą na badania samochodami Kolumny Sanitarnej.

Badania, oraz ewentualne leczenie odbywać się będą bezpłatnie. Informacji w tej akcji profilaktycznej udzielać będzie dzielnicowy inspektor do Walki z Gruźlicą w VI Dzieln. Przychodni Obwod. i rejestratura Gabinetu Radiofotograficznego tej przychodni codziennie w godz. od 13 do 15. bg

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 23 do 28 bm. „Miecz i waga" panoramiczny film produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 29 bm. do 1 grudnia „Oskarżony" produkcji czeskiej, dozw. od lat 16, od 2 do 8 grudnia „Przybycie tytanów" produkcji włoskiej, dozw. od lat 11 (godz. 15.45, 18.00 i 20.30).

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 do 28 bm. „Późne popołudnie" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 29 bm. do 2 grudnia „Obok prawdy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 24 do 30 bm. „Pokochajmy się" panoramiczny film produkcji USA, dozw. od lat 16, od 1 do 6 grudnia „Człowiek, kóry zabił Liberty Wallancea" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 26 do 29 bm. „Szkarłatne godło odwagi" produkcji USA, dozw. od lat 16, od 30 bm. do 3 grudnia „Lek" produkcji czeskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS do 28 bm. „Z powodu kobiety" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 29 do 1 grudnia „Elektra" produkcji greckiej, dozw. od lat 16, od 2 do 5 grudnia „Niedziele w Avray" prod. franc. od 16 lat.

KOLOROWE od 26 do 28 bm. „Sąd ostateczny" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 30 bm. do 1 grudnia „Praski blues" produkcji czeskiej, dozw. od lat 12, od 3 do 5 grudnia „Ten wstrętny celnik" prod. franc. dozw. od 16 lat.

BALLADYNA od 27 do 28 bm. „M — Morderca" produkcji NRF, dozw. od lat 16, od 30 bm. do 2 grudnia „Szesnasta wiosna" produkcji ZSRR, dozw. od lat 12, od 3 do grudnia.

TEATR LUDOWY

27 bm. godz. 19.15 „Wesele na osiedlu", 28 bm. godz. 19.15 „Król Agis", 29 bm. teatr nieczynny, 30 bm. godz. 19.15 „Król Agis", 1 grudnia br. godz. 17.00 „Król Agis", 2 grudnia godz. 17.00 „Don Kichot", 3 grudnia godz. 19.15

ZDK HiL UL. MAJAKOWSKIEGO 2

27. XI. godz. 18 — kawiarnia — Spotkanie z Piosenka — impreze Florek, 29. XI. godz. 18.30 — Wieczorowe Studium Estetyki — wieczór muzyczny pt. „Piotr Czajkowski — wielki kompozytor radziecki" prowadzi K. Meyer, 1. XII godz. 18.30 spotkanie kobiet z mgr H. Bohdanowicz, 2. XII. godz. 18.30 — klub „Wolna Trybuna" — na temat konfliktu azjatyckiego mówić będzie mgr Wł. Skrzypiec.

OGNISKO MŁODYCH ZDK HiL OS. MŁODOŚCI

29. XI, godz. 18.30 — Klub Młodzieży Świata — odczyt pt. „Spotkanie z młodzieżą syryjską", 30. XI. godz. 18.30 — Klub Miłośników Filmu — „O życie dla Ruth" film prod. NRF. Prelekcję prowadzi K. Kwinta, 3. XII, godz. 18.30 z cyklu Dookoła Świata — odczyt pt. „Riwiera siedmiu Castelli" — mgr. M. Sawińskiego.

OGNISKO DZIECIĘCE ZDK HiL OS. NA SKARPIE

27. XI. godz. 16.30 — Klub Filmowy — filmy pt. „Droga do gwiezd", „Na naszej ziemi", „Na polskiej ziemi", 1. VII. godz. 16.30 — prelekcja K. Meyera — „Tańce XX wieku", 3. XII godz. 18.15 — przedstawienie teatru dziecięcego pt. „Byczek Fernando".

PROGRAM TELEWIZJI

od 27 bm. do 3. XII.

SOBOTA

Godz. 10.00 „Perły św. Łucji" — film fab., 11.55 Geografia dla klas VII „Węgry", 16.10 Program dnia, 16.15 Program dla nauczycieli, 16.35 36-ta lekcja jęz. ros., 16.55 Wiadomości, 17.00 Lekcja WF dla nauczycieli, 17.15 „Mgła", 17.30 „Radar", 17.40 „Konkurs 5 milionów", 18.40 „Tele-Echo", 19.20 Dobranoc, 19.30 „Monitor" 20.00 „Perły św. Łucji" — film, 21.40 Dziennik TV, 21.55 Wiadomości Sportowe, 22.00 „Portret" film fab. pr. pol., 22.10 Teatr Rozrywki: „Piękna Helena",

NIEDZIELA

9.00 Program z Moskwy, 10.15 Kino Przygoda, 11.15 PKF, 11.25 „Nowe spory", 11.40 Dziennik TV, 11.55 Sprawozdanie sportowe, 13.45 Dla dzieci: Telezabawa, 14.25 „Ula z IIB", 14.45 Wszechnica TV, 15.05 „Książka twój przyjaciel", 15.55 „Wilki morskie", 16.55 Mistrzostwa Europy w tańcu, 17.45 „Wojna domowa", 18.05 Melodie i rytmy przyjaźni, 19.05 Przemówienie Ambasadora Nadzwycz. i Pełnomocn. Socj. Fed. Rep. Jugosławii z okazji Święta Narodowego, 19.15 „Jelenie" film prod. polskiej, 19.25 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Słownik wyrazów obcych, 20.20 „Zielone lata" film fab. prod. USA, 22.05 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Karetka z niebieskim krzyżem", 17.25 „Rozkosze łamania głowy", 17.40 Z cyklu: „7 milionów młodych", 17.55 „Myśmy tam byli", 18.20 Spacerkiem po kinach", 18.50 TV Magazyn Postępu Technicznego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 37-ma lekcja jęz. angiel., 20.20 Teatr TV: „Przygoda pana Trapsa" Dürrenmatta, 21.40 „Na półkach księgarskich", 21.50 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 „Niebo bez krat" — film, 11.55 Program dla szkół, 16.50 Program dnia, 16.55 Dziennik TV, 17.00 Kino „Ptyś", 17.20 Program z Moskwy, 17.50 „21" — teleturniej, 18.20 „Od akapitu", 18.50 „Spotkania z przyrodą", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Wywiad z Przewodniczącym Sejmowej Komisji Planu Budżetu i Finansów, 20.15 Sprawozdanie z meczu hokejowego CSRS, Szwecja, 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Dr Kildare", 10.55 Program dla szkół, 16.35 Rozmaitości Krakowskie, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Bolek i Lolek", 17.10 „Klakson", 17.30 PKF, 17.40 „Na zdrowie", 17.55 Tygodnik Wiejski, 18.20 Występ Zespołu Pieśni i Tańca „Wielopolanka", 18.50 Wszechnica TV, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Wystartował", 20.15 37-ma lekcja języka rosyjskiego, 20.35 „Dr Kildare", 21.25 „Światowid", 21.55 Dziennik TV, 22.15 „Wózek" — film TV polskiej.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół, 16.05 Program dnia, 16.10 TV Kurs Rolniczy, 16.55 Dziennik TV, 17.00 „Opowieści znad rzeki", 17.15 „Zrobimy to sami", 17.35 „Nie tylko dla pań", 17.55 „Temat z wariacjami", 18.25 „Czwarta zmiana", 18.55 „Kwadrans zagadek" — teleturniej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Film prod. polskiej i film prod. radz., 20.15 Teatr KOBRA, 21.25 „Pod znakiem jakości", 21.50 Dziennik TV.

PIĄTEK

12.00 Program dla szkół: dla klas IV — „Nowe oblicze Konina", 12.20—16.30 Przerwa, 16.30 Program dnia, 16.35 37-ma lekcja języka angielskiego, 16.55 Uroczysta Akademia z okazji Dnia Górnika, 18.30 Program filmowy, 19.00 „Wielokropek", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Z kamerą po kraju", 20.15 „Szczęśliwa droga" film prod. USA, 21.35 „10 minut recenzji", 21.45 Dziennik TV, 22.00 Trybuna telewizyjne.

UWAGA! Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie kin i telewizji.

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

UWAGA, NARCIARZE I SYMPATYCY NARCIARSTWA! — OTWARCIE SEZONU NARCIARSKIEGO

W najbliższy poniedziałek 29 listopada br. o godz. 15.30 w sali teatralnej bud. „S" Sekcja Turystyki Narciarskiej Oddziału PTTK HiL organizuje otwarcie sezonu narciarskiego w ramach którego zostanie wyświetlony film szkoleniowy oraz mgr inż. J. TURSKI — nauczyciel narciarstwa — wygłosi prelekcję. Ponadto informacja o działalności w okresie zimowym. Zapraszamy wszystkich narciarzy i sympatyków narciarstwa do wzięcia udziału.

KRÓTKO

SPOTKANIA Z RADNYMI

W dniach od 7 do 31 stycznia 1966 r. na terenie dzielnicy organizowane będą spotkania mieszkańców z radnymi. Obecnie Nowa Huta liczy 47 osiedli miejskich i wiejskich, harmonogram zebrań przewiduje zorganizowanie wspólnych spotkań dla kilku sąsiadujących osiedli.

Na zebraniach mieszkańcy dzielnicy będą mieli okazję poruszania zagadnień swoich osiedli.

Echa Dnia Nauczyciela

Nauczyciele i wychowawcy Technikum Hutniczego w HiL otrzymują kwiaty od załogi kombinatu.

Przewodniczący Prez. DRN dekoruje dyrektora Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych E. Gędka Złotym Krzyżem Zasługi.

Uroczystości „Dnia Nauczyciela" zakończyła zabawa w klubie NOT, gdzie w miłej i wesołej atmosferze bawiono się do białego rana.

W czasie spotkania kolektywu kierowniczego HiL z nauczycielami w dniu ich święta, przemawia pierwszy sekretarz KF PZPR tow. T. Wachowski. W prezydium od lewej: przew. Rady Robotniczej St. Mularz, dyr. nacz. HiL mgr inż. B. Kołomyjski, przew. Prez. DRN mgr inż. St. Cichocki i dyr. Pracy i Płacy inż. mgr St. Suchoński.

Foto.: S. Gawliński

W części artystycznej akademii Dnia Nauczyciela w Szkole Budowlanej PPB HiL wystąpili aktorzy Teatru Muzycznego, im. Słowackiego i Estrady: Alicja Sławecka, Tadeusz Szybowski, Alicja Marecka i Henryk Serafin.

FOTO J. BROŻEK

„OSKARŻONY"
REŻYSERIA:
JAN KADAR i ELMAR KLOS
PRODUKCJA:
CZECHOSŁOWACJA
KINO: „ŚWIT" OD 29 BM.

Film ten jest dramatem psychologiczno - społecznym, a więc gatunkiem, który posiada wielu zwolenników wśród stałych widzów kinowych. „Oskarżony" zdobył dwie poważne nagrody czechosłowackie: Grand Prix na MFF w Karlovych Varach i Wielką Nagrodę na XV Festiwalu Filmowym Pracujących.

Film należy bezsprzecznie do tych dzieł, które z całym impetem atakują wiele spraw współczesności, dotychczas pomijanych w kinematografii krajów socjalistycznych. Jest to film zaangażowany w pełnym tego słowa znaczeniu, dotyczy bowiem problemów i moralnych postaw ludzi dnia dzisiejszego, niezmiernie istotnych przejawów życia społecznego. Nie obawiając się wkroczyć w problematykę uznawaną nieraz za drażliwą, twórcy wystrzegali się apodyktycznych rozwiązań i ułatwienia sobie zadania poprzez dzielenie postaci na czarne i białe; przeciwnie — starali się odtworzyć rzeczywistość w całej jej złożoności, unikali gotowych formuł, stawiali na widza, który dzięki temu stał się równorzędnym partnerem, zmuszonym do zabrania głosu w dyskusji o sprawach często znanych mu osobiście z doświadczeń, ważnych z moralnego punktu widzenia, sprawach — które nasze społeczeństwo nie zawsze jeszcze potrafi rozwiązać.

„POKOCHAJMY SIĘ"
REŻYSERIA:
GEORGE CUKOR
PRODUKCJA: USA
KINO:
„ŚWIATOWID", 24—30 BM.

Premierę filmu „Pokochajmy się" poprzedziła gigantyczna reklama, niezwykła nawet jak na stosunki hollywoodzkie. Warto bowiem zwrócić uwagę, że nie chodziło tu o jakiś kostiumowy supergigant w rodzaju „Ben Hura" czy „Upadku cesarstwa rzymskiego", lecz o komedię trochę śpiewaną i trochę tańczoną, a więc o gatunek w kinie amerykańskim bardzo popularny. Zachwalono towar, który reklamował się sam — zestawem nazwisk ludzi, którzy go stworzyli. A więc George Cukor — jeden z najzręczniejszych reżyserów komediowych Hollywoodu. Następnie **Marylin Monroe**, dzisiaj już jedna z legend kina amerykańskiego, wówczas najbardziej fascynująca aktorka filmowa, znajdująca się u szczytu swej kariery. Na partnerów jej wybrano bardzo popularnych piosenkarzy: francuskiego — **Yves Montanda** i angielskiego — **Frankie Vaughan'a**. Jeśli dodać do tego błyskotliwy scenariusz doświadczonego praktyka **Normana Krasny**, okraszony śliczną piosenką Cole Portera „Moje serce należy do tatusia" w wykonaniu MM, to czegóż jeszcze można wymagać? Nikt nie śmie zaprzeczyć temu, że powstał bardzo zręcznie zrobiony film rozrywkowy, o walorach pozostających powyżej przeciętnego poziomu tego rodzaju produkcji.

MIESZANKA FILMOWA

ZAKUPILIŚMY

„Zielony ognik" — radziecka komedia w reżyserii **Wilena Azarowa.** Przygody młodego moskiewskiego taksówkarza, obwożącego po mieście dziewczynę z prowincji. Równoprawnym bohaterem filmu jest Moskwa, jej zabytki, place i nowe dzielnice.

„Ktoś taki jak złodziej" — barwny fiński film sensacyjny. Przygody Amerykanina, który ukrywając się przed policją walczy równocześnie z bandycką szajką.

„Inspektor" — jugosłowiańska komedia satyryczna. Fryzjer demaskuje szajkę złodziei mienia publicznego, zajmujących kierownicze stanowiska w wielkim zakładzie przemysłowym. **(dr)**

Marylin Monroe, tragicznie zmarła przed dwoma laty, niezwykle popularna i utalentowana aktorka amerykańska odtwarza główną rolę w komedii G. Cukora „Pokochajmy się".

KSIĄŻKI

***Piotr Choynowski* — „Kij w mrowisku"** — Wznowione wydanie tej książki daje początek projektowanemu wydawnictwu nowel tego autora. Tom zawiera nowele o różnej tematyce. W nowelach: Barowska, W cukierni, Altruista, z niezwykłym realizmem oddana jest atmosfera drobnomieszczańskiego środowiska. Kij w mrowisku, Wyznanie, Wacek, — to nowele w których autor z niezwykłą powagą i wnikliwością traktuje przeżycia dziecka.

Konrad Bielski — „Most nad czasem" — Tom wspomnień, bogaty w fakty i wydarzenia. Autor w sposób niezwykle interesujący ukazuje życie kulturalne Lublina w latach 1919—1931.

Wyd. Literackie, cena 22 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

ZADANIE LITERACKIE

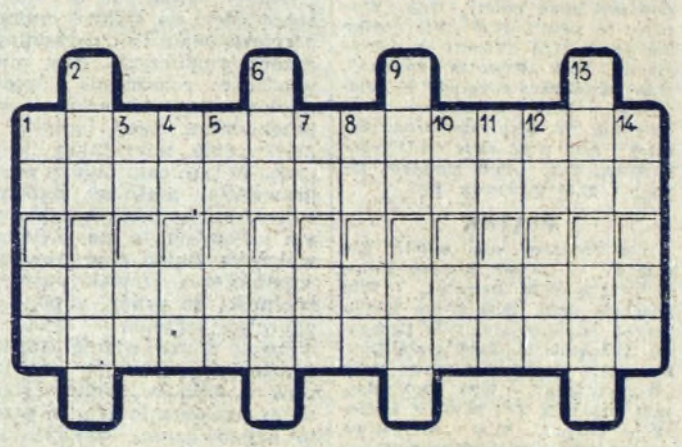

Do pionowych rzędów figury wpisać 14 nazwisk znanych pisarzy według poniższych określeń i w zaznaczonym rzędzie poziomym odczytać od lewej do prawej imię i nazwisko poety polskiego, którego 110 rocznicę śmierci obchodzimy obecnie.

OKREŚLENIE PISARZY: 1. autor popularnej książki „Książę i żebrak", 2. komediopisarz włoski, który ukazywał środowisko weneckie, 3. znany postępowy pisarz brazylijski, 4. najstarszy i największy poeta grecki, 5. pisarz francuski, autor „Dżumy", 6. autor licznych powieści o stosunkach społecznych w Ameryce, 7. pisarz łotewski, twórca powieści „Syn rybaka", 8. autor książek o życiu chłopów podkarpackich, 9. wielki komediopisarz francuski, 10. niemiecki poeta romantyczny, twórca „Kota w butach", 11. pisarz i dramaturg amerykański, autor „Królewskiej krwi", 12. twórca słynnej powieści „Podróże Guliwera", 13. pisarz rosyjski, autor dramatu „Wiśniowy sad" 14. wybitny pisarz bułgarski, napisał powieść „Pod jarzmem".

KALAMBUR

Część monety i zaimek razem powodują niechęć i odrazę.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 3. XII br (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe". Wśród Czytelników, którzy nadeślą przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci **BONÓW KSIĄŻKOWYCH.**

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 46

ZADANIE LITERACKIE

STEFAN ŻEROMSKI

AUTORZY I TYTUŁY: 1. Hasek — Przygody dobrego wojaka Szwejka, 2. Botew — Hadżi Dymitr, 3. Tieck — Kot w butach, 4. Kafka — Zamek, 5. Amado — Kakao, 6. Dante — Boska Komedia, 7. Ważyk — Serce granatu, 8. Zweig — Spór o sierżanta Grischę, 9. Byron — Don Juan, 10. Scott — Rob Roy, 11. Camus — Dżuma, 12. Ibsen — Dzika kaczka, 13. Orkan — Komornicy, 14. Swift — Podróże Guliwera.

MAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 4. Robeson, 7. kowal, 8. wanilia, 9. rezon, 10. skronie.

PIONOWO: 1. tokarka, 2. Rewizor, 3. Polinik, 1. Boner, 6. salon.

UZUPEŁNIANKA

DWUSETNA ROCZNICA POLSKIEJ SCENY NARODOWEJ

WYRAZY POMOCNICZE: 1. Ludwik, 2. grusza, 3. płetwa, 4. oznaka, 5. obroża, 6. poczta, 7. koniec, 8. mocarz, 9. kapota, 10. balsam, 11. cukier, 12. siejba, 13. Pascal, 14. trener, 15. szynka, 16. twaróg, 17. chodak, 18. browar, 19. olejek.

UZUPEŁNIANKA

L			B	A		O	L			P				
K			A	T		R	E			A				
T			Z	A		T	E	Ż						
L			E	K		K	Ó	L						
D			J	A		Z	A			D				
O			A	O		K	Y			A				
K			E	L		M	O	N						
C			E	S		N	A	R						
N			D	A		W	Y			N				
A			E	N		F	A			A				
R			K	A		M	O	R						
O			A	R		P	L	U						
R			E	N		A	L			A				
S			B	A		R	E			N				

Do wolnych pól w każdym poziomym rzędzie lewej i prawej figury wpisać po dwie jednakowe litery tak, aby powstały pełne słowa pięcioliterowe. Litery dopisane, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie, jedno z nowych przysłów Rajmunda Musiała. W jednym wypadku literę „E" czytać jak „Ę". Obydwie figury kryją jednakowe hasła dla sprawdzianu.

Skarbczyk filatelistyczny

20-lecie ONZ

W związku z jubileuszem 20-lecia istnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych w wielu już krajach ukazały się okolicznościowe znaczki pocztowe. Między innymi znaczek taki wydała również poczta polska. Znaczek ten jest w kolorze niebieskim, jego wartość wynosi 2.50 zł, a rysunek przedstawia emblemat ONZ.

kp

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1
W-30